

0410



Kurier Szczeciński

SRODA,
2 LUTEGO
1981 ROKU
WYD. AB



Nr 23 (11 651) Rok założenia 1945 Nakład: 90 000 egz. Cena 5 zł

Do 30 czerwca zakończenie prac rewaloryzacyjnych

ZUS przed wielką operacją

WARSZAWA PAP. Dwie ustawy uchwalone 1 bm, a zamkające reformę systemu emerytalno-rentowego, umożliwiają przystąpienie do największej w okresie powojennym operacji, jaką jest przeliczenie ok. 6 mln emerytur i rent. Oprócz tego Zakład Ubezpieczeń Społecznych musi zatwierdzić bieżące wnioski o emerytury i renty.

i rozesłać przygotowane już wstępnie formularze i materiały informacyjne oraz ponownie przeszkolić pracowników.

(Dokończenie na str. 2)

Dzisiaj konsystorz

18 nowych kardynałów

RZYM PAP. Dzisiaj na konsystorzu zwołanym przez papieża Jana Pawła II 18 nowych kandydatów zostanie podniesionych do godności kardynalskiej. Kolegium kardynalskie powiększy się o sześć kardynałów z Europy zachodniej, czterech z Europy wschodniej, dwóch z Afryki, dwóch z Azji, jednego z Ameryki Północnej, dwóch z Ameryki Południowej i jednego z Oceanii. Godność kardynalską otrzyma m.in. prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp. Wraz z nowymi nominacjami liczba ksiąg Kościoła zwiększy się do 138.

Kolejny spisek na życie papieża

RZYM PAP. Policja włoska aresztowała we wtorek obywatela tureckiego podejrzanego o przygotowanie kolejnego zamachu na życie papieża. Podejrzany, Mustafa Sayek, został zatrzymany w miejscowości Rho, w pobliżu Mediolanu. Znalaziono u niego plany zamordowania papieża podczas jego przewidywanej na maj br. wizyty w Mediolanie. Policja włoska nie podała żadnych dodatkowych szczegółów dotyczących aresztowanego.

- ◆ Kupujemy umiarkowanie proszek i mydło
- ◆ Oswajamy się z cenami alkoholi
- ◆ Biegamy za kawą

Bez zakupowej paniki

JUZ ZA SOBĄ mamy pierwszy dzień bezkartkowej sprzedaży mydła i proszku. Zniesienie regulacji na te artykuły przyjęli szcześcińscy nad

(Dokończenie na str. 8)

ZADANIA są więc ogromne, a termin zakończenia prac rewaloryzacyjnych, wyznaczony przez Sejm na 30 czerwca br. — wcale nie tak odległy. Dlatego natychmiast po zakończeniu wtorkowych obrad Sejmu zebrał się tego samego dnia na naradzie w Warszawie dyrektorzy i sekretarze organizacji partyjnych oddziałów ZUS, by omówić sprawę wprowadzenia w życie nowych przepisów emerytalno-rentowych, niecierpliwie oczekiwanych przez miliony weteranów pracy i walki.

Oprócz pięciu uchwalonych już ustaw do pełnego uruchomienia prac przygotowawczych, do pierwszych wypłat podwyżek potrzeba jeszcze kilku aktów wykonawczych. Chodzi tu m.in. o rozporządzenia dotyczące najniższych emerytur i rent, wysokości kwot emerytur i rent wolnych od potrąceń i egzekucji, zawieszania prawa do emerytury lub renty, postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, a także — zasilków rodzinnych. Oczekuje się, że w najbliższych dniach te rozporządzenia będą podpisane.

Dopiero jednak po ogłoszeniu nowych aktów prawnych ZUS będzie mógł wydrukować

Sekretarz stanu USA w Pekinie

PEKIN PAP. Po zakończeniu rozmów w Japonii amerykański sekretarz stanu George Schultz uda się dzisiaj do Pekinu. Jego wizyta w Chinach potrwa do szóstej lutego.

„Siostrzyczka” — to brzmi niewinnie...

...a jednak bez pomocy defektywa Filipa Marlowe się nie obejdzie!

Bohater znanych powieści kryminalnych Ramonda Chandlera już od piątku na naszych łamach.

Zamknięcie obrad i jesienniej sesji Sejmu

Uchwalono ustawy socjalne i „Prawo o ruchu drogowym”

WCZORAJ zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL — ostatnie w jesienniej kadencji, która trwała pięć miesięcy. Drugi dzień obrad poświęcony był sprawom legislacyjnym.

UCHWALONO trzy ustawy. Dwie z nich noszą charakter głównie emerytalno-rentowy.

Są to ustawy: o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym. Trzecią ustawą jest nowe „Prawo o ruchu drogowym”.

Obecnie rozpoczęła się praca między sesjami parlamentu. Można spodziewać się, że sesja wiosenna zwołana będzie w marcu. Jednym z głównych zadań jakie stawia sobie Sejm na najbliższy okres, są oceny i decyzje związane z przebiegiem reformy gospodarczej.



NA ZDJĘCIU: produkcja świec zapłonowych w kieleckiej „Iskrze”. (CAF — W. Stan)

„Chorobowe” niższe — dłużej?

USTAWA o zmianie niektórych przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym uchwalona została przez Sejm 1 lutego br. przy 88 głosach wstrzymujących się i 10 przeciwnych. Przyjęcie naszego parlamentaryzmu braku zdecydowanego stanowiska posłów, był zapis dotyczący obniżenia do 50 proc. (z 75, 80 i 100 — w zależności od stozu pracy) zasiłku chorobowego lub wynagrodzenia za każde pierwsze 3 dni niezdolności do pracy z powodu choroby.

JUZ podczas wcześniejszych dyskusji nad projektem ustawy, ta właśnie kwestia była przedmiotem sprzecznych ocen i w złochoch, i w Sejmie — a podobno — nawet wśród członków rządu.

(Dokończenie na str. 2)

Dzisiaj wznowienie rozmów „Start”

GENEWA PAP. Dzisiaj po dwumiesięcznej przerwie (od 2 grudnia) w Genewie zostały wznowione negocjacje amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych — „Start” (poprzednio „Salt”). Rozpoczęto je 30 listopada 1981 roku. Delegacją radziecką przewodniczący Wiktor Karpow, delegacją USA — Edward Rowny. Dotychczas brak postępów w rokowaniach, prowadzonych równoległe do negocjacji w sprawie „neuraktów”.

Afera goni aferę, czyli...

Ze szczecińskiego „Polmosu” znów „wyciekła” wódka

— „DOSTAJE GESIEJ SKÓRKI, kiedy słyszysz słowa „Polmos” — powiedział reporterowi „Kuriera” naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego KMMO w Szczecinie. „Wszystkim ta nazwa kojarzy się po prostu z wytwórną wódek; milicji — z zakładem produkcyjnym, który przedzie chyba do historii Szczecina jako „wylegarnia” coraz to nowych afer złodziejskich. Kosztowały nas one wiele „zarwanych” wieczorów, dziesiątki godzin śmudnych przesłuchań i innych, pracochłonnych czynności procesowych...”

W STWIERDZENIU majora K. nie ma, niestety, cienia przesady. W okresie ostatnich lat ujawniane w „Polmosie” afery wielokrotnie bulwersowały opinię publiczną. Mówią o tym

choćby publikowane na łamach prasy artykuły, których autorzy na podstawie materiałów śledztwa relacjonują przebieg kilku wykrytych w Szczecińskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego afer.

W „GŁOSIE SZCZECIŃSKIM” z 9 listopada 1977 Ewa Lawańska w artykule pt. „Nowa afeta spirytusowa” pisała m.in.:

„Nie tak dawno przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie zakończył się proces przeciwko 24 osobom, oskarżonym o kradzież 9 700 l alkoholu wartości ponad 3 mln zł (ceny z roku 1977 — przyp. red.), wnoszonego, ze Szczecińskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego „Polmos”. Oskarżeni otrzymali wyroki w wysokości od 1 roku do 10 lat.

(Dokończenie na str. 4)

Gdy ktoś prosi ludzi o pomoc

MOSKWA PAP. Spotkanie z dziećmi zwierzętami w lasach Tatarskiej Republiki Radzieckiej nie jest czymś niezwykłym. Niezwykłe było jednak spotkanie wiertników z przedsiębiorstwa „Sakutubaniet” z samica losia. Pewnego razu zwierzę podbiegło do ludzi zaczęło trwonnie rzygać jak gdyby wzywało ich na pomoc. Wiertnicy udali się za kłębem do lasu i znaleźli uwieszona w rękawce jamie cięte. Szczecińskie udaje się uwolnić zwierzę z pułapki.

Orkan w NRD

BERLIN PAP. Wczoraj po południu nad Berlinem szalała burza deszczowa, której towarzyszyły niezwykle porwisty wiatr. Ulice i chodniki zalewała woda, z natężonym wysiłkiem utrzymywana była komunikacja. Nad turyjskimi okręgami NRD rozszalał się orkan, siła wiatru w podmuchach wynosiła 34 metry na sekundę. W okręgach Erfurt, Gera i Suhl ogłoszono alarm dla placów budów, fabryk i zakładów przemysłowych, służby leśnej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. (O skutkach wichury w Szczecinie — patrz str. 2)

DZIS W NUMERZE: ◆ Surowce wtórne w błędnym kole ◆ Pastoralkowe remanenty ◆ W Galerii na Mariackiej ◆

Ex. obs. 11 83

Pierwsze w szecińskiej służbie zdrowia Związkowe wybory w polickim ZOZ

WCZORAJ w Zespole Opieki Zdrowotnej w Policach odbyło się zebranie wyborcze, pierwszego w naszym województwie, nowo utworzonego niezależnego samorządnego związku zawodowego pracowników służby zdrowia.

HISTORIA narodzin związku była krótka. W końcu października ubiegłego roku powstał jedenastoosobowy komitet założycielski, który opracował statut i wystąpił z wnioskiem o rejestrację. Po niezbędnych formalnych uzupełnieniach w połowie stycznia Sąd Wojewódzki wpisał go do rejestru.

Tymczasem inicjatorzy utworzenia związku nie próżnowali. Udało im się w krótkim czasie namówić do wystąpienia do związku dalsze osoby. W dniu zebrała nowa organizacja liczyła 50 członków na 320 osób zatrudnionych w ZOZ-ie. Co jest charakterystyczne, jeśli chodzi o jego skład? Przede wszystkim to, że podstawowy trzon to średni i starszy personel medyczny. Nie ma natomiast wśród związkowców lekarzy.

Symptomatyczne jest tu chyba to, że właśnie pielęgniarki stanowią grupę zawodową pracującą w najtrudniejszych warunkach, stąd reprezentacja zawodowa tego środowiska stała się wręcz pilną koniecznością.

OTO wypowiedzi, które zanotowaliśmy w przebiegu wyborczych obrad:

Aleksandra Królikowska — poloznik

— Uwazam, że związki zawodowe powinny istnieć w każdym zakresie pracy, by bronić interesów pracowniczych przed nieprawidłowościami ze strony dyrekcji i administracji. Należałoby stworzyć do „Solidarności”. Teraz chcę uczestniczyć w pracach nowego związku. Niektóre moje koleżanki wychodzą z założenia, że trzeba jeszcze poczekać — zobaczyć co nowe związki zrobią. Ja natomiast sądzę, że ktoś musi dać początek i teraz powinniśmy zacząć od naszego interesu.

Szwankuje u nas sprawa odzieży ochronnej pielęgniarek, farfuch. Nie się poza „chłonką dla dzieci” nie dzieje w sprawach kultury, sportu i wypoczynku.

Sabina Wróblewska — starsza pielęgniarka: — Byłam kiedyś działaczką związkową branżową. Nie wyobrażam sobie dbania o nasze interesy zawodowe bez związków. Jest sporo spraw, które trzeba załatwić od zaraz. Najbardziej jest problem o braki kadrowe wśród lekarzy. Za mało jest pediatrów. Nowa organizacja musi wystąpić do Województwa z wnioskiem, o pomoc w zapewnieniu występujących luk. Mam nadzieję, przychodnie specjalistyczne, a lekarze zwrócić uwagę na lewicę na kilka godzin i to przede wszystkim na naszym czasie pracy, bo jesteśmy od nich uzależnieni.

Albo sprawy socjalne — nie mamy żadnego pomieszczenia, gdzie moglibyśmy spokojnie spędzić przerwę śniadaniową i kupić najprostsze dania barowe i napoje. Zbyt szczerzy jest też personel w pogotwiu ratunkowym. Dyspozytorka jest jednocześnie pielęgniarką asystującą przy zabiegach. W związku z tym wzywania telefoniczne odbierają często postronne osoby.

Dyskusja na zebraniu nie była zbyt żywa. Może dlatego, że jako pierwsi zabrali głos dyrektorzy Wydziału Zdrowia i ZOZ-u, a może i dlatego, że jak to stwierdził jeden z jego uczestników na to przyjdzie czas na następnym posiedzeniu, już po wyborach władz. Zresztą program pracy przygotowany przez komitet założycielski

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Zgorzelec” z Norwegii.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Szwecja” do Norwegii,
m/s „Feliks Dzierżyński” do Antwerpii,
m/s „Kościelny” na stocznię,
m/s „Bolesławiec” na stocznię.

ZUS przed wielką operacją

(Dokończenie ze str. 1)

Jak zapowiedział prezes ZUS wiceminister Henryk Białczyński, do rewalizacji można będzie przystąpić od połowy lutego.

Każdy oddział ZUS ma zdecydować, który z sześciu terminów płatności (wypłaty emerytur i rent następują co pięć dni w miesiącu) przeliczy wcześniej, a które później, zamykając oczywiście całą akcję pierwszego wypłat podwyżek z końcem czerwca. Przeliczenie się prac legislacyjnych spowodowało, że zamiast — jak planowano pierwotnie — przeliczenia jednego terminu płatności na miesiąc trzeba będzie załatwić kilka terminów miesięcznych. Jak wynika jednak z zapowiedzi przedstawicieli oddziałów ZUS, mimo spietzenia tych prac i ograniczenia możliwości wykonawczych, do końca czerwca wszyscy otrzymają należne podwyżki wraz z wyrównaniem od 1 stycznia br. Każdy emeryt i rencista będzie się mógł dowiedzieć z lokalnej prasy, kiedy jego świadczenie będzie podwyższone.

Okres oczekiwania na zakończenie niezbędnych prac prawodawczych ZUS wykorzystywał m.in. do likwidacji zależności w załatwianiu spraw bieżących. Jak poinformowano na naradzie w okresie wprowadzania reformy ZUS wchodził z czytelnym kontem.

W akcji rewalityzacyjnej będzie wykorzystana technika komputerowa, co uolni oddziały ZUS od wielu pracochłonnych czynności (dotychczas część przekazań płatniczych wykonywane nawet ręcznie), a co najważniejsze — od obawy popalenia błędów w przeliczeniach. Dotychczas technika komputerowa objęła obsługę 9,5 mln emerytów i rencistów.

Część oddziałów ZUS ma jednak bieżące prozaiczne problemy. Niektóre oddziały pracujące dotychczas w bardzo ciężkich warunkach muszą — zwłaszcza w związku ze zwiększonym zatrudnieniem w br. — jak najszybciej otrzymać od władz terenowych zwiększone lokale, zgodne zresztą z decyzją Prezydium Rządu.

W WYNIKU aktywnej polityki socjalnej państwa ZUS stał się instytucją obracającą ogromnymi kwotami. Terogocze wydatki ZUS wyniosły ponad 773 mld zł. tj. o ok. 10 proc. więcej niż w ub. r. Jeszcze bardziej — o 48,5 proc. — wzrastają dochody zakładu, głównie w wyniku podwyższenia w br. do 43 proc. składek

Wystawa w Krakowie

„Jan III Sobieski na Uniwersytecie Jagiellońskim”

W BUDYNKU Collegium Maius w Krakowie otwarta dziś zostanie wielka wystawa „Jan III Sobieski na Uniwersytecie Jagiellońskim”. Ekspozycja zgromadzi setki miniatur i dokumentów związanych z powstaniem braci Jakuba i Jana Sobieskich w krakowskich szkołach na dworskich oraz Akademii Krakowskiej. Wystawa będzie pierwszą tego typu imprezą w Polsce, inaugurującą obchody 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

„Chorobowe” niższe — dlaczego?

(Dokończenie ze str. 1)

Zagorzali przeciwnicy ograniczenia wypłat „chorobowego” argumentowali: jest to zdobyc socjalna ludzi pracy, a cofanie każdego przywileju odczuwa się boleśnie. Poza tym poziom absencji chorobowej w Polsce jest wprawdzie dość wysoki (8,5 proc. czasu przepracowanego), ale nie odbiega od średniej europejskiej (6—12 proc.), zaś straty czasu pracy z tego powodu są znacznie niższe od wynikających ze złej organizacji produkcji i usług.

Zwolennicy obniżenia „chorobowego” są natomiast zdania, że środków zaszczydzonych na wynagrodzenie ze 3 dni nie przepracowane nikt ludziami, przeciwnie nie zabierze. One wzbogacą gosc wypłat za wysiłek, za efekt pracy. I to, co pracownik straci chorując, zyskać może, nie kiedy po wielokrot — pracując. Będą wówczas środki dla chorujących poważnie i długotrwale, którym rzeczywicie trzeba pomagać, niekiedy przez wiele miesięcy.

Warto też uświadomić sobie, że ochrona socjalna w szarpanej kryzysem Polsce rośnie tak szybko, jak w żadnym z najbogatszych krajów świata. Udział świadczeń w podziale dochodu narodowego w ciągu trzech lat (1980—1983) podwoił się, choć do chod ten wiek jest niższy, niż był.

Obniżenie zosiku nie wszystkich dotyczy. Chorońs są pracownicy ciężkie, opiekujący się dziećmi, osoby cierpiące na choroby zawodowe, poszkodowane w wypadkach przy pracy, w drodze do i z pracy. Minister zdrowia został upoważniony — w porozumieniu z sejmową Komisją Zdrowia i Kultury Fizycznej — do ustalenia wykazu chorób zakazanych, epimedycznych itp., które nie będą miały wpływu na obniżenie zasiłku i wynagrodzenia za trydnowe chorowanie.

Trudno będzie jednoznacznie ocenić decyzję Sejmu. Osobiście przychylił się do propozycji tych, którzy uznają za konieczne prowadzenie bacznej obserwacji absencji chorobowej, stołe onilowienie sytuacji zdrowotnej załóg i poczucie bardziej energicznych działań, mogących na celu zapobieganie chorobom. Zwykle spieramy się o pieniądze, nado-

miast tu chodzi o coś znacznie ważniejszego — o zdrowie. Przecież nie będzie uważnie się przyglądać, czy ograniczenie „chorobowego” za trydniówki nie pogięnie za sobą złych skutków — właśnie zdrowotnych.

Z postem-sprawodawcą, który prezentował projekt ustawy, Teoduzem Hataidajem, dokonaliśmy prowizorycznego obliczenia, że przeciętnie zarabiający Polak może stracić na obniżeniu „chorobowego”? Wyszło nam, że około 350 zł. (Nie cały zarobek liczy się do podstawy obliczenia zosilku).

Zycmy sobie, abyśmy 10-g-nych stral nie ponosili ani na zdrowiu, ani... na chorobie.

Maria BIEDZYKA

B. dyrektor FSM — niewinny

BIELSKO-BIALA P.A.P. w Sztynie Wojewódzkim w Bielsku-Białej zakazała się rozprawa przeciwko byłemu dyrektorowi Fabryki Samochodów Motoltrazowych w Bielsku-Białej — Ryszardowi Dzińskowi.

Akt oskarżenia zarzuca mu przekroczenie uprawnień w gospodarowaniu powierzonym majątkiem co wyraża się m.in. do niezastosowania wydatkowania określonych kwot.

Po blisko 7-miesięcznej rozprawie, w czasie której wysłuchano wielu świadków oskarżenia obrony sąd uniewinnił Ryszarda Dzińskogo od większości zarzutów, a w jednym punkcie aktu oskarżenia sąd postępowanie umorzył.

W „Morzu i Ziemi” Jeszcze raz o pożarze „Kaskady”

PROPONUJEMY spędzenie wolnej roboty przy lakturze kolejnego numeru szecińskiego Tygodnika Wzbrania „Morze i Ziemia”, który tuż ukazuje się w sprzedaży.

Stwierdzić, że o wielu twarzach, gestapowskiego agenta oznaczonego kryptonimem 57, który wybuchł w katastrofie, obywateli AK gen. Grota-Roweckiego, baci wśród szecińskich władz zainteresowania. Człowiek ten — jak wiadomo — przebywał w naszym mieście przez 7 długich lat po wyzwoleniu używając nazwiska Wojciech Świerkiewicz. Dalsze rewelacje o tym epizodzie jego życia, su znajdują Czytelnicy w artykule pt. „Sprzedawał nawet ordery”. Jest też fotografia bramy domu i drzwi, przez które codziennie przechodził.

Duże zainteresowanie wzbudził najnowszy wstrząsający artykuł Leona Kmiecik-Zieleniak pt. „Czy trzeba przejść przez ogień?”. Autorka nawiązuje do tragicznego pożaru „Kaskady” podczas którego zginęło 14 osób zastanawia się nad zabezpieczeniem przedpożarowym wielu obiektów użyteczności publicznej. Wnioski nie są wesołe.

W środowisku zełarń w sporze poruszony był także raport z Komisji wojewódzkiej pt. „Niewolnicy stawy”. Jego bohater, kpt. Kazimierz „Kuba” Jaworski wystosował do Jarmach „Morze i Ziemia” „LIST OTWARTY” do autora. Ten odpowiedział, Szczyty tego ostrego nacięcia znajdują odbicie na dwóch stronach druku pt. „Wielki polemika”.

Związek zawodowy w RSW „Prasa”

SAD WOJEWÓDZKI w Szczecinie zarejestrował wczoraj Związek Zawodowy Pracowników Szecińskich i Wydawnictwa Prasowego. Związek ten będzie reprezentował interesy pracowników redakcji „Głosu Szecińskiego”, „Kuriera Szczecińskiego”, „Morza i Ziemi” oraz pracowników wydawnictwa.

800 miejscowości pozbawionych energii elektrycznej? Zamarła praca w porcie? Powalone drzewa tarasują jezdnie

Wichura!

PRZEMIESZCZAJĄCY się wraz z układem frontów znacząco południowej Anglii w kierunku Bałtyku głęboki niż atmosferyczny przyniósł w efekcie potężną wichurę, sięgającą w porzywach 29 metrów na sekundę. Wielu szecińców spędziło bezsenność — wycie wiatru nie pozwalało zasnąć, zwłaszcza że na osiedlach mieszkaniowych do „muzyki” wiatru dołączały się wycie sygnałów alarmowych z zaparkowanych przed budynkami, kołyszanych wiatrem samochodów, oraz trzask zrywanych z garaży dachów.

Zwioł wyrządził poważne szkody, zwłaszcza w szecińskiej energii energetyce: jak nas poinformował kierownik Zakładu Dyspozycji Mocy, do godz. 6 rano w dniu dzisiejszym uszkodzone zostały trzy linie o napięciu 110 kilowoltów, w związku z czym wystąpiła przerwa w dopływie prądu do trzech stacji zaopatrujących w energię elektryczną znaczne obszary województwa. Oprócz tego wichura uszkodziła 15 linii średniej napięć. Najgorsza sytuacja panuje w pasie nadmorskim. Ogółem zostało pozbawionych prądu około 800 miejscowości. Nad ustaniem szkód pracuje non stop ponad 20 ekip awaryjnych.

W porcie szecińskim o godz. 20.30 staneły wszystkie dźwigi — stacjonarne i samojezdne. Niektóre jednostki próbują się przeladowywać przy pomocy urządzeń statkowych. Ponieważ wichura nadal się utrzymuje (informacje zbieraliśmy około godz. 8) — nie wiadomo jeszcze kiedy praca w porcie ruszy normalnym trybem.

Dużo kłopotów przyniosła wichura miejscowej komunikacji autobusowej. Zwalone drzewa zatarasowały jezdnie m. in. na ul. Szosa Polska, Chopina, w Wielgowie, Pilchowic, przy wieździe na autostradzie a także w okolicach Dzielokwicza. Zwalone drzewa usuwają brygady WPKM.

Dozłó także do wypadku: o godz. 21.50 na ul. Szosa Polska, prowadzony przez Andrzeja O. z Warszawy samochód terenowy „Tarpan” omijając tarasującą jezdnię zderzył się czołowo z autobusem WPKM „Ikarus”. Kierowca „Tarpana” przebywał z ciężkimi obrażeniami ciała w szpitalu. Innych obrażeń doznał pasażer wozu.

Jak wynika z dzisiejszych, porannych doniesień Polskiej Agencji Prasowej, znacznie gorsza niż u nas sytuacja panuje na Wzbrzeżu Gdańskim, gdzie szaleje sztorm.

Utrzymano w mocy karę śmierci na „Łódzkiego wampira”

ŁÓDŹ P.A.P. W wyniku rewizji złożonej przez obrońców oraz decyzji Sądu Najwyższego — na wyrok Sąd Wojewódzkiego w Łodzi ponownie trafiła sprawa 21-letniego Krzysztofa Soltyśkiego.

Oskarżony o popełnienie czterech zbrodni na dziewczynkach (najmłodsza miała 8 lat) kobietach, Soltyśki — zwany „Łódzkim wampirem” — 20 kwietnia 1982 r. skazany został na karę śmierci oraz obniżenie praw obywatelskich na zawsze.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej gromadzi dokumenty

WARSZAWA PAP. 1 bm. Odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Dziennikarz PAP poprosił przewodniczącego komisji pos. Zdzisława Czeszejko-Sochackiego o poinformowanie o dotychczasowych pracach tej komisji, do której Prezydium Sejmu jak wiadomo — przekazało poselski wniosek o pociągnięciu do konstytucyjnej odpowiedzialności b. premiera i 3 b. wicepremierów.

— Dzisiejsze posiedzenie komisji — powiedział jej przewodniczący — jest, jeśli chodzi o rozpatrywanie wstępnego wniosku poselskiego, już drugim z kolei, nie licząc wcześniejszych prac jej Prezydium oraz spotkań zespołów roboczych, które gromadzą i badają materiały.

W obecnym stadium naszego postępowania zgromadziliśmy prawie 140 opracowań analitycznych i ponad 70 innych do kumentów. Są one potrzebne, byśmy mogli wyrobić sobie na leżyty pogląd w zakresie podstawowych dziedzin działalności gospodarczej naszego państwa i wynikających z tego wniosków w odniesieniu do konkretnych osób.

Sądze, że każdy zrozumie, iż w obecnym stanie postępowania przed komisją — podobnie jak w postępowaniu karnym prowadzonym przez prokuraturę — dobro postępowania nie pozwala na ujawnienie szczegółów. Na razie więc ograniczę się do stwierdzenia, że osoby, których dotyczy poselski wniosek, na wezwania komisji przedstawiły wstępnie swoje stanowisko w kwestii zarzutów, a niektóre ustanowiły też swoich pełnomocników.

Częste jest pytanie, kiedy komisja skończy swe prace.

Komisja jest żywo zainteresowana szybkim postępowaniem, ale trzeba sobie powiedzieć jasno: chodzi nam o rzetelne, uczciwe badanie faktów i formułowanie wniosków. Nie może być nic ważniejszego, aniżeli jakości tego postępowania.

Poza wszystkim przecież, w niki naszych prac powinny mieć walor historyczny i profilaktyczny. Historyczny, polegający na tym, że minione lata oceniamy rzetelnie, w zgodzie z faktami. A profilaktyczny — by z tamtych doświadczeń wyciągano zawsze właściwe wnioski, nie powielano tych samych błędów, tworząc mechanizmy maksymalnie im zapobiegające. Prawo powinno być bowiem przestrzegane przez wszystkich i na co dzień.

WARSZAWA PAP. Litr benzyny starczy na przebiegnięcie trasy łączącej 706,9 km. Taki wynik osiągnięto w Japonii przy próbie nowego eksperymentalnego samochodu wyposażonego w silnik, którego konstrukcja otoczona jest na razie ścisłą tajemnicą.

Wiadomo tylko, że jest to silnik 4-taktowy, który napędza pojazd o omylowym kształcie zbliżonym do cygara.

Samochód, zabierając tylko jednego pasażera, osiągnął na wspomnianej trasie średnią szybkość 35 km/godz.



JAPONIA. Wybudowano tu największy na świecie tunel biegnący pod dnem morskim — o długości 53,95 km. Budowniczość tunelu święci swój sukces. (CAF - AP)

Nad Bosforem Budowa drugiego mostu

ANKARA PAP. Największy w Europie wiszący most nad cieśniną Bosfor, jest obecnie jedyną arterią transportową, łączącą europejską część Turcji z Azją. Ponad półtorakilometrowy most nad Bosforem został zbudowany w 1973 r. Wręcz z nowoczesnymi drogami objazdowymi i estakadami i obwodnicami jest on skomplikowanym kompleksem inżynierskim.

PRZEZ most nad Bosforem każdego dnia przejeżdżają dziesiątki tysięcy pojazdów. Wśród nich jest wiele samochodów ciężarowych z przyczepami, od bywających tranzytowe rejsy między państwami europejskimi i różnymi państwami Bliskiego Wschodu. W ciągu ostatnich lat intensywność ruchu pojazdów tak bardzo wzrosła, że most, który zwa „Naszyniki-kom Stambulu”, już z trudem spełnia swe podstawowe funkcje.

W tej sytuacji postanowiono rozpocząć w 1984 r. budowę jeszcze jednego mostu nad Bosforem — „bliźniaka” poprzedniego. Nowy most powsta nie w odległości kilku kilometrów od swego „starszego brata” i łączyć dwie miejscowości: Emirgan — po stronie europejskiej i Dolalibagy — po stronie azjatyckiej. Obecnie w pełnym tempie trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy nowego mostu nad Bosforem.

1 litr benzyny na ponad 700 km

TOKIO PAP. Litra benzyny starczy na przebiegnięcie trasy łączącej 706,9 km. Taki wynik osiągnięto w Japonii przy próbie nowego eksperymentalnego samochodu wyposażonego w silnik, którego konstrukcja otoczona jest na razie ścisłą tajemnicą.

Wiadomo tylko, że jest to silnik 4-taktowy, który napędza pojazd o omylowym kształcie zbliżonym do cygara.

Samochód, zabierając tylko jednego pasażera, osiągnął na wspomnianej trasie średnią szybkość 35 km/godz.

Aluminium z popiołu

NOWY JORK PAP. Elektrociepłownia i elektrownie ciepłownicze w procesie spalania węgla kamiennego, czy brunatnego, obryzują ilością popiołu. W Stanach Zjednoczonych — jak się okazuje — wspomniane obiekty „produkują” rocznie ok. 60 mln ton popiołu.

Niemal we wszystkich uzdymysłownych państwach poszukuje się różnych metod wykorzystania tych popiołów z punktem dla gospodarki. Ostatnio grupa uczonych amerykańskich opracowała metodę uzyskiwania z popiołu węglowego aluminium. Okazało się, że przy użyciu popiołu rozłożonego w kwasu solnym otrzymuje się czyste aluminium.

Arabia Saudyjska obniża cenę ropy

NOWY JORK PAP. Amerykańskie pismo ekonomiczne „US Financial Weekly” podało we wtorek, że Arabia Saudyjska jest gotowa „złamać” obowiązującą dotąd w umowach OPEC cenę ropy naftowej — 34 dolary za baryłek. Przedstawiciele Arabii prowadzą obecnie rozmowy z Brazylią w sprawie dostaw ropy do tego kraju po cenie 23,50 dolara za baryłek.

W Berlinie Zachodnim

Ogłoszenie listu prezydenta USA

BERLIN ZACHODNI PAP. Agencje powracają do pobytu Georgea Busha w Berlinie Zachodnim, gdzie nieoczekiwanie ogłosił on list prezydenta Regana do narodów Europy. Zawarte w nim propozycje „rozbrojenia” uznane zostały przez Jurja Andropowa za nie zawierające nic nowego. Zdaniem przywódcy radzieckiego mowa jest wciąż o tzw. wariancie zerowym, który jest nie do przyjęcia dla ZSRR. Tymczasem — jak było do przewidzenia — z zadowoleniem propozycje prezydenta USA w sprawie zawarcia ze Związkiem Radzieckim układu o zakazie lotowych rakiet nuklearnych średniego zasięgu w Europie powitał m.in. kanclerz FRN, Helmut Kohl. Określił on proponowany układ jako „wielką moralną ofertę”.

George Bush odwiedził w sumie 7 państw zachodnioeuropejskich w ciągu 12 dni. Celem jego podróży jest przekonanie sojuszników USA do koncepcji „opcji zerowej” oraz do słuszności rozmieszczenia na obszarze Europy zachodniej amerykańskich rakiet nuklearnych. Jeszcze dziś George Bush uda się do Belgii.

Zatonął duński żaglowiec

HAGA PAP. Rzecznik marynarki holenderskiej zakomunikował, że w Zalmu Amsterdamskim Holandii zatonął duński statek szkolny, dwumasztowiec „Activ”. Ostatnio osłupił marynarzy duńskich, którzy stanowili załogę statku. Rzecznik holenderski nie mógł podać tożsamości ofiar. „Activ”, który znalazł się w szturmie niezwykłych gwałtownych wiatrów, zatonął w odległości 23 mil od wostożkowej portu holenderskiego Helder w południowej części Zalmu Amsterdamskiego. Statki ratunkowe i śmigłowiec holenderski, które przybyły na miejsce zatonienia duńskiego jednostki, znalazły jedynie nurta łódź ratunkową. Zwłok nie można było wydobyc z powodu szalejącego huraganu.

Po Plenum KC PZPR i NK ZSL

Spotkanie ludowców

W SIEDZIBIE WK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zorganizowano naradę aktywno tej instancji ZSL, prezes i sekretarz organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poświęconą zagadnieniom wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL.

Na wstępie wiceprez. R. Szunke przypomniał zebrany najważniejsze treści XI Plenum. Służyło ono przede wszystkim — przypomnieliśmy — wytyczeniu dróg do całkowitego usamodzielnienia się kraju w zakresie wyżywienia narodu.

Na spotkanie szereg aktywnych ludowców przybył również kierownik Wydziału Ekonomiczno-Rolnego NK ZSL, Teofil Stanisławski. W swym wystąpieniu przedstawił niektóre punkty z opracowanego już harmonogramu realizacji uchwały szczytowego plenum. W dokumencie tym mówi się m.in. o konieczności organizowania cyklicznych spotkań członków ZSL i PZPR w instancjach miejscowych i gminnych. Do końca bieżącego półroczna natomiast organizacja wolewizkie miała ocenić realizację w terenie poszczególnych punktów uchwały. Poprzez radnych — członków PZPR i ZSL — należy spowodować przekazanie określonych nakładów finansowych na rozwój rolnictwa. W harmonogramie szeregu też wspomina się o konieczności organizowania dla kadry szkieletowej z zakresu ekonomiki rolniczej i zagadnień gospodarki żywnościowej.

Z ostatnich punktach narady, Prezydium WK ZSL przedstawiło swoją ocenę przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych w kolach i instancjach woj. szczytowego, a także zapoznano zebranych z planem działalności na luty. (mor)

Sprawcy — w szpitalu

Jadąc skradzionym „Fiatem” — spowodowali wypadek

WCZORAJ późnym wieczorem na ul. Walecznych w Szczecinie znaleziono rozbitny samochód „Fiat” 125-p nr rej. SZS 3444 a wewnątrz — dwóch ciężko rannych, młodych mężczyzn.

Z ustalen MO wynika, iż 17-letni Jarosław R. (kierujący pojazdem) i 18-letni Grzegorz K. (pasażer) będąc pod działaniem alkoholu skradli samochód sprzed domu przy ul. Parzyantów i podczas jazdy spowodowali wypadek. Rannych odwieziono do szpitala. Sprawa zajęła się milicja. (ap)

Dolary na makulaturę...

KRAKÓW PAP. Wśród kart książek przyniesionych do punktu skupu makulatury znajdują się często przedmioty, których właściciel kilkadziesiąt lat temu wyjął przed przekazaniem do archiwizacji. Ostatnio pracownicy składowej makulatury w Krakowie wytrzępali z książki 57 dolarów; do tej pory nikt nie reklamował zguby.

Gdańszczanka laureatką konkursu „Prix de Lausanne”

GDAŃSK PAP. Uczennica przedmaturalnej klasy Szkoły Baletowej w Gdańsku — Katarzyna Gdaniec zajęła trzecie miejsce na XI Międzynarodowym Konkursie Baletowym „Prix de Lausanne” w Szwajcarii. Pierwsze zdobyła Angela Reinhardt z NRD, drugie zaś Redmont Vincent z Wielkiej Brytanii.

„Posuń się kotku, przyszedł twój prezydent...” (3)

USA: magia seksu i władzy

„MAGIA SEKSU I WŁADZY” wśród najwyższych przedstawicieli administracji amerykańskiej, to temat artykułu wazynięgońskiego korespondenta tygodnika „DER SPIEGEL”, Valeski von Roques, który zamieszczamy w „Kurierze” w poniedziałku. Tekst zawiera nieznaczne skróty redakcyjne.

ALE i zwykli kongresmani traktowali posiadaną władzę polityczną jako tytuł do czerpania dodatkowych beneficjów natury prywatnej. W podziemiach i na zapleczu gmachu Kapitola powstał więc sekretny świat dla uprzywilejowanych, którego istnienia nie podejrzawali nawet turyści, w skupieniu i z szacunkiem zdwojzający marmurowe seie tego przybytku amerykańskiej demokracji: baseny, sauny, gabinety rekreacyjne i luksusowe pokoje wypoczynkowe, dostępne tylko dla członków Wysokiej Izby, ekskluzywne sklepy, restauracje, gdzie obowiązywały stałe, nie podlegające prawom inflacji ceny, a także prywatny bank, udzielający pożyczek na warunkach, jakie w rzeczywistości świecie już dawno przestały istnieć.

Reprezentantom narodu za darmo czyścił się buty, z usług tryzwerskich korzystała dala mistrzostwo tylko najwziew jedzą oddzielnymi windami, które nie są dostępne nawet dla personelu. Oczywiście jest więc, że do tych wszyst-

kich przywilejów należy także prawo swobodnego doherania partnerów uciech seksualnych.

NATURALNIE nie należy rozumieć tego tak, że atmosfera u szczytu władzy w amerykańskiej stolicy przepojona jest wyłącznie miłymi fluidami erotycznego napięcia. Przeciwnie — dziennikarka tygodnika „NEWSWEEK”, Blythe Babayk pisze wręcz o „nłajkie, pozostawiającej wszelkiego napięcia atmosferze” Waszyngtonu. „Czyżby seks jest obecnym ale jedynym prawdziwym romansiem, jaki rozgrywa się w tym mieście. Jest romans z władzą”.

I rzeczywiście: w Waszyngtonie prawie w ogóle nie ma mowy o flircie w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Mężczyźni i kobiety codziennie spotykają się na niezliczonych cocktailach i przyjęciach, ale spotkania te nie są niczym innym, jak tylko kontynuacją dnia roboczego z kielszkiem w ręku.

Mogłaby siedzieć na kanapie najgłębiej wydekoltowana So-

phia Loren, ale gdyby do pokoku wszedł Tip O'Neill (wplywowy rzecznik Izby Reprezentantów), wszyscy mężczyźni natychmiast by ją opuścili i rzuciliby się go witać — ironizowało niedawno czasopismo „THE WASHINGTONIAN”.

Pewna młoda osoba, robiąca karierę w kolach politycznych, po przeniesieniu się z Nowego Jorku do Waszyngtonu stwierdziła z pewnym rozczarowaniem: „Nagle przestano mnie dostrzegać”. Na owych słynnych przyjęciach w stolicy mężczyźni mijali mnie obojętnie i biegli tam, gdzie jak sądził znajdowało się centrum władzy”.

TEGO rodzaju opinie na temat erotycznej pustki Waszyngtonu nie bardzo pasują do wyskoków erotycznych, jakimi „ludzie ze szczytu” co i raz szokują zacnych mieszkańców prowincji; przecież jest jednak tylko pozorną. Ciągła walka o władzę jest bowiem namiętnością tak absorbującą i wyczerpującą, że na głębsze intymne kontakty niedyżudni nie staje już ani czasu, ani energii. Starcza ich ledwie w sam raz na pospieszne igrzyski na poziomie salonu masażu.

Jednocześnie w głowach amerykańskich polityków kłę-

bią się najwidoczniej jeszcze najróżniejsze wygórowane wyobrażenia o własnej roli jako mężczyzny i jako mężczyzny posiadającego władzę. To tradycja specyficznie amerykańskiego pojęcia męskości sprawia, że politycy tego kraju i ich partnerki, wydają się niecierpliwie wyjęci żywcem ze scenariusza westernu. Idealem jest tu „mocny chłop”, który „ostro pracuje i ostro gra”, a więc — pije i nie przepuszcza żadnej spółdnicze, a jednocześnie występuje przeciwko całemu światu zia, który siłą swych pięści i rewolwera srowadza na drogę cnoty.

Polityka światowa w tym układzie współzróżnic przeskntała się w jakieś „globalne współwzrostnictwo męskości” — pisze Lucy Komisar, w niedawno opublikowanej książce na temat amerykańskiego „czynnika męskości” („Machismo Factor”). Pod jego wpływem amerykańscy politycy (a naturalnie nie tylko oni, ale oni przede wszystkim) tracą tradycyjny pogląd na interesy swego narodu.

Ich jedynym pragnieniem jest „wsadzić przeciwnika mordą w g.” (J. F. Kennedy) „nie pozwolić się potracić” (Jimmy Carter), „widzieć, jak wróg umiera — nie nagłe, ale w cierpieniach” (Caspar Weinberger). Prowadzenie rokowań to tchórzostwo.

Nie więc dziwnego, że politycy, którzy dla określania swoich zadań używają takiego męskiego „męskiego” języka, uważają także, że prywatnie powinni zachowywać się podobnie. (Dokończenie nastąpi)

Jakie będą skutki nie przemysłanych decyzji?

Surowce wtórne w błędnym kole

SPRAWY związane ze skupem surowców wtórnych są stałym tematem naszych publikacji. I to weale nie dlatego, że postanowiliśmy uparcie wycisnąć z makulatury (choć podobnie do niej) wszelkie korzyści, piszemy — dostrzegamy; piszemy — bo to co dzieje się w sferze surowców wtórnych, bardziej niepojęte. Można nawet powiedzieć, że w tej materii, przyniosą wrócić taki skutek, jak na trzy spusty. A nie

NIE BĘDZIEMY tym razem udawać się szczęśliwemu w sprawie związanej z makulaturą, bo skup wrzeszczono. Ale rozważając kolejną przerwę oby się nie zdarzyła spowodowaną przeladowaniem punktów kupu, przypominamy, że dzieje się to w mieście, w którym unekcjonuje papiernia pochłaniająca rocznie znacznie więcej makulatury, niż zbiera się w ciągu roku na terenie województwa szczecińskiego i korałińskiego. Skąd zatem ten nadmiar?

Trzeba by także raz jeszcze powiedzieć, że obowiązujący nas miesięczny termin ważności talonów za makulaturę wybiega się stanowczo za krótki. W innych województwach talony ważne są przez trzy miesiące. W takim okresie można ich zebrać rzeczywiście tyle, by kupić np. tapety czy firanki.

Jeszcze więc nie przebrzmiały echa makulaturowej kolonyjki, a mamy nowy powód do kważnych uwag, bo oto wprowadzono nowe ceny skupu

surowców wtórnych są stałym tematem naszych publikacji. I to weale nie dlatego, że postanowiliśmy uparcie wycisnąć z makulatury (choć podobnie do niej) wszelkie korzyści, piszemy — dostrzegamy; piszemy — bo to co dzieje się w sferze surowców wtórnych, bardziej niepojęte. Można nawet powiedzieć, że w tej materii, przyniosą wrócić taki skutek, jak na trzy spusty. A nie

na metale kolorowe. Ceny te, obowiązujące w całym kraju, ustala się na szczeblu ministerialnym, w Urzędzie do Spraw Cen.

Nowe ceny skupu są znacznie wyższe od obowiązujących w ubiegłym roku. Można by powiedzieć: bardzo dobrze, że je podwyższono, stare ceny były bowiem stanowczo za niskie i wręcz zniechęcały do zbierania. Np. za 1 kg miedzi płacono 12 zł, za 1 kg cynku zbieracz dostawał w składnicy tylko 4 zł, a za 1 kg aluminium — 8 złotych. Nawiasem mówiąc, warto sobie wyobrazić, ile trzeba by zebrać lekkich kapsli po mleku, by zgromadzić 1 kg surowca...

TERAZ za 1 kg miedzi zbieracz otrzyma 50 zł, za cynk — 15 zł, za aluminium — 28 zł. Różnice są więc znaczne i zapewne tak ustawione ceny zachęciłyby już procentować zwiekszeniem skupu, gdyby nie to, że ceny zbytu (a więc te, które uzyskują przedsiębiorstwa prowadzące skup od hut i za-

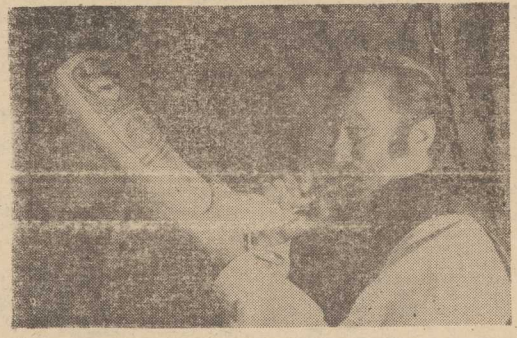
kładów przerobowych) pozostały na nie zmienionym poziomie. W efekcie różnice między cenami skupu a cenami zbytu są teraz tak małe, że cała działalność związana ze skupem przestanie się po prostu opłacać. W tabeli nowych cen są nawet zupełnie anachronizmy, np. cena zbytu kablę jest niższa o 2 zł od ceny skupu, zatem przedsięwzięcie prowadzące skup musiałoby do każdego kilograma kupionego i wyekspediowanego dalej kablę dopłacać po 2 zł. Kto na to pójdzie? Przecież przedsiębiorstwo musi być samowystarczalne finansowo.

A pamiętać trzeba, że taryfy kolejowe wzrosły, wyższe też będą koszty paliwa, a więc uśredniając w wyniku różnicy cen marża nie starczy nawet na pokrycie kosztów transportu. A inne koszty? A zysk?

W szczecińskiej spółdzielni „Surowiec”, o której można powiedzieć, że jest na naszym terenie jedynym zakładem prowadzącym skup metali kolorowych, poinformowano nas, że obecnie tylko obrót miedzią przyniesie jako taki dochód. Pozostałe metale kolorowe — mosiądz, ołów, cynk, aluminium, kabeł — mogą przynieść straty. I to dość wysokie. Nie zrównoważy ich ani zysk uzyskany z miedzi, ani ze złomu stalowego (nawiasem mówiąc, jest on stanowczo za tani, za-

mi skupu zaczął masowo zgłaszać się do składnicy? Ponieważ wszystkie te ceny mają charakter urzędowy i obowiązują w całym kraju — wszystkie przedsiębiorstwa zajmujące się skupem podjęły interwencję. Sprawa trafiła znów do Urzędu do Spraw Cen. Czy i jak decyzje zostaną zweryfikowane? Czy znów (tym razem w obliczu grozących strat) — zamknie się składnica — zobaczymy. Czy jest tu trzecie wyjście?

M. GROCHOWSKA



GORY wydały wielu twórców sztuki, tu znajdowali inspirację twórczą także ludzie nie związani na stałe z tym regionem. Góralski folklor fascynuje również tamtejszych mieszkańców. Wielu z nich zajmuje się twórczością ludową — rzeźbiąc w drewno, malując na szkle, uprawiając kowalstwo artystyczne. Adam Kuchta razem z Bukowiną Tatrzańską jest artystą średniego pokolenia — u jego pracowni powstają piękne skórzane torby zdobione ornamentami góralskimi, pasy bawowskie i szynkielce, a także dudki, roggi myśliwskie, różnorakie spinaki góralskie, a nawet geście. **NA ZBIĘTU:** Adam Kuchta — twórca ludowy z Bukowiny Tatrzańkiej w swojej pracowni.

(CAF — St. Momot)

(Dokończenie ze str. 1)

Okoliczności afery przedyskutowały na specjalnie zorganizowanej masowce załoga „Polmosu”. Jedynym z pracowników, który najgłośniejszy potępił zbrodnię, był wicedzielnik rewidentów i dozorców Jan D. Obecnie Jan D. jest głównym oskarżonym w procesie kolejkowych 9 osób podejrzanych o kradzież alkoholu... Akt oskarżenia zarzuca Janowi D. zagarnięcie 847 litrów wódki, a całej grupie prokurator przypisuje kradzież 2 800 l alkoholu... W minionych latach było już wiele procesów i wszystkie wykazywały, iż w „Polmosie” nie dba się należycie o majątek zakładu. Kolejne przewody sądowe ujawniały zła organizację, niedokonalą systemy rozliczeń, wadliwy nadzór i zawodność metod kontroli... Dławił rodem z „Polmosu” wystarczająco by pokazać grubość książki... Najbardziej pożądana będzie wiadomość — konczy autorka — że w zakładach zaprowadzono porządek, które położył kres rozkradaniu mienia społecznego.

KILKA lat panowała cisza. Ale oto „Kurier” w dwu numerach z 17 i 18 lutego 1982 r. w artykule „Przeleci „Polmosu” donosi o kolejnej aferze, która przyniosła zakładowi straty w wysokości 330 tys. zł. Przestępstwa grupa składała się tym razem z 4 osób, a wyroszeniu alkoholu za bramę sprzyła więcej niż luzerna kontrola opuszczających zakłady pracowników.

„Na zakończenie — pisalem wówczas — trudno oprzeć się refleksji: Jeśli dyrekcja „Polmosu” i tym razem nie wyciągnie należycie wniosków z ujawnionej afery, być może za kilka miesięcy usłyszymy o następnej!”

USŁYSZELISMY. I to w krótkim czasie. W artykule „Przeleci „Polmosu” — ciąg dalszy” z 25 maja 82 pisałem o kolejnym, zdemaskowanym przez MO czterosobowym „damskim gangu”, w skład którego wchodziła również... rewidentka zakładów. Panie wyniosły alkohol w plastikowych woreczkach na gołym ciele, a wartość systematycznie kradzionego trunku obliczano na wiele tysięcy złotych. Nie od rzeczy będzie przytoczenie w całości zakończenia artykułu:

„TUŻ PRZED przekazaniem materiału do druku, Komenda Miejska MO zapoznała autora z treścią dwu pism, skierowanych do prokuratury i milicji przez dyrektora „Polmosu”. Dyr. Kazimierz Stróżyk informuje w nich o wprowadzeniu zdecydowanych posunięć mających na celu zapobieganie i uniemożliwienie kradzieży alkoholu przez pracowników. M.in. wprowadzono podwójny system kontroli

oraz szereg kroków organizacyjnych. Zakłady ubiegają się również o powołanie Straży Przemysłowej (nie z tego nie wyszło — przyp. red.). Dyr. Stróżyk zawiadamia Jednocześnie o surowych konsekwencjach wobec osób nie wywiązujących się ze swoich obowiązków służbowych... Być może — przewidzieliśmy dyrekcji zapobiegają dalszym kradzieżom. Czas pokaże...”

NO I CZAS pokazał. W tych dniach Wydział Dochodzeniowy Śledczy KM MO zakończył kolejne dochodzenie przeciwko grupie osób zamieszanych w nową aferę kradzieży. Dodajmy — dochodzenie bardzo żmudne i pracochłonne, które ciągnęło się całe pół roku.

13 SIERPNIĄ 1982 w godzinach popołudniowych funkcjonariusze Wydziału do Walki z

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

war” od wspomnianego już Zdzisława B. mechanika Bogumiła K. i Waldemara B. oraz zatrudnionych w wydziale produkcji kobiet, placąc im po 150 zł za pół litra. Później do działu trafił przystępował kierownik, Czesław B. alkohol w worku również inny kierownik PKS, Marian Z.

ROLA Mikołaja K. w przestępczym procederze sprawowała się w zasadzie do... buhakek. Kierownik przystępował od podostawców melanki o ilości butelek umieszczanych w skrytkach na placu, wypłacał „od reki” pieniądze oraz inkasował należność od kierowników. Sam nie brudził sobie rąk przenoszeniem butelek, robił to inni. Kierownik zabierał „towar” ze skrytek, umieszczając po 4 butelki na raz za pasem spodni. Nikt nie zwracał uwagi na bezustannie kręcących się po placu obcych ludzi, przemierzających po kilkanaście razy te same odcinki placu...

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

działom udowodnić, a przeprowadzając w tym czasie liczne kontrole i remanenty wewnętrzne nie wykazały — o dziwo — żadnych braków!

O PANUJĄCYM w zakładach stosunku do społecznego mienia świadczy fakt, iż w kręgu zamieszanych w aferę osób znalazła się także majstrowa Oddziału Wódek Czystych, Elżbieta P. Do jej obowiązków służbowych należał nadzór i ochrona mienia! Wykorzystując uprzywilejowane stanowisko po wierzone tylko najbardziej zaufanym pracownikom... systematycznie dostarczała Mikołajowi K. „lewą” towar.

PODCZAS rozpracowywania afery przez MO, dokonano niespodziewanej kontroli pomieszczenia, zajmowanego przez kierownictwo wspomnianego oddziału. W biurku kierowniczki, mgr Elżbiety K. znaleziono dwie butelki wódki, które pani majster zabrała z łasiny produkcyjnej rzekomo celując... degustacji (?) nie dokumentując oczywiście tego faktu (zgodnie z przepisami, przeznaczony do degustacji alkohol należy pobierać tylko w obecności kierownika laboratorium, po uprzednim wpisaniu ilości pobranej wódki do specjalnego zeszytu). Alkohol ten przechowywany jest później w specjalnym pomieszczeniu. Podczas przeszukiwania mieszkania Elżbiety K. znaleziono 170 woreczków foliowych, takich samych jak te, w których członkinie „damskiego gangu” (patrz „Kurier” z 25 maja 82) wyniosły alkohol z terenu zakładów.

PRZESZUKANIE mieszkańców wszystkich zamieszanych w aferę osób pozwoliło zabezpieczyć alkohol wartości ok. 20 tys. zł. Zwróćmy go zakładowi. Jest to, oczywiście, kropla w morzu wobec tego co zdołano wywieźć i spieniężyć...

KOLEJNA afera pracowników „Polmosu” oraz powiązanych z nimi przestępczym procederem kierówców PKS znalazł swój epilog przed sądem. Czy na tym tylko jednak ma się sprawa zakończyć? Zastana wia cykliczność tych przestępstw, zastawiania także zapewnienia bez pokrycia, skądiane przez dyrekcję „Polmosu”. Jak długo jeszcze?...

Andrzej PRZYBYŚZ

„Polmos”

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

przebiegiem choroby. W tym czasie kolejnego przesłuchania zapoznany z tym założeniem Czesław B. wyjaśnił, iż wcześniej już zakupił w „Polmosie” ponad 300 butelek wódki o wartości około 75 tys. zł. Od kogo — nie wie, nie zna nazwisk... Była to, jak wykazało dalsze śledztwo, kolejna próba skierowania dochodzenia na „ślepy tor”. Ustalono bowiem, iż przedsiębiorczy kierownik od dwu lat, systematycznie kupował na terenie „Polmosu” kradziony alkohol, sprzedawany

Z sal koncertowych

Pastorałkowe remanenty

DOBIEGA już końca czas śpiewania kołęd i pastorałek. Jedną z drugiej znikają z mieszkań choinki świeczki i lampki choinkowe przestają nispokoić strażaków, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania likwiduje smętne kikuty drzewek, na których po zostały już tylko resztki imitującej śnieg waty.

Świąteczny dziedzielnik r... by unać za zamknięty, gdyby nie wieczerze chóralskie z... zowany w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich przez szcześciński oddział Polskiego Związku Chórów i Or-

W Jastrzębiu

Rekonstrukcja Pomnika Niepodległości

W JASTRZĘBIU w Rybnickim Okręgu Węglowym, zrekonstruowany zostanie, zniszczony przez okupanta hitlerowskiego w 1939 r. Pomnik Niepodległości. Został on wzniesiony przez miejscowe społeczeństwo w 1928 r. dla upamiętnienia wkroczenia wojsk polskich na te tereny po uzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej.

Monument, nad którego rekonstrukcją patronat objęła działająca miejscowe ogniwą PRON, ma być odsłonięty w maju br. — w 20-lecie Jastrzębia.

Monografia królowej rzek

NAKLADEM Wydawnictwa Komunikacji i Łączności ukazała się powieść poświęcona królowej rzek polskiej pt. „Wisła. Monografia rzeki”. Dążeniem wydawcy — zrealizowanym z powodzeniem przez zespół pod redakcją prof. Andrzeja Piskozuba — było, aby monografia rzeki cechowała dojrzałość naukowa, oryginalność, komunikatywna forma przekazywania informacji. Chodziło o takie ukazanie dzieła, aby było ono przydatne dla możliwie szerokiego kręgu czytelników.

Te założenia, a także różnorodność zagadnień dotyczących poszczególnych regionów geograficznych dorzecza Wisły, epok historycznych funkcji gospodarczych rzeki oraz problemów zaspołodarzania jej poszczególnych odcinków, wymagały specjalistycznej wiedzy wielu autorów. Dlatego też opracowanie tych tematów powierzono ponad 30 pracownikom nauki i specjalistom-praktykom, dziełom którym można ukazać się ta obszerna monografia.

Książki nadesłane

- M. CZYZEWSKI — Centralny Zespół Artystyczny WP (MON — 150.—)
- M. MISZAŁSKI — Włot przypleszony (Wyd. Łódź, — 40.—)
- W. CZAPLIŃSKI — Szkoła w młodych oczach (WL — 90.—)
- T. SŁAWEK — Staw (WL — 20.—)
- R. HOLCER — Zyciorys (WL — 20.—)
- J. WIKTOR — Reportaże śląskie (WL — 80.—)
- M. MŁODZIK — Wojenne losy (LSW — 160.—)
- B. KIERC — Rezurekcja (Ossol. — 20.—)
- T. GLUZIŃSKI — Wybór wierszy (WL — 75.—)
- Z. BOMBERRA — Międzynarodowa Integracja gospodarstwa krajów RWPG (MON — 35.—)
- M. SANCULOWICZ — Socjalistyczna federacja Rep. Jugosławii (MON — 35.—)
- F. CZUPRYŃSKI — Mechanika materiałowa (WSiP — 50.—)
- KALENDARZ LUBELSKI 1983 (Wyd. Lub., — 80.—)
- J. GORSKI — Problemy załamania i rozwoju (KIW — 45.—)
- J. POLTURZYCKI — J. polski i cz. I (WSiP — 20.—)
- M. NOWIŃSKI — Ludzie z dróg bolowej chwały (MON — 50.—)
- W. WANDELT — Technologia tektury i papieru (WSiP — 110.—)

kiestr oraz Wojewódzki Dom Kultury. Chór Pomorskiej Akademii Medycznej, Chór Męski „Echo” ze Stargardu Szczecińskiego i Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej zaprezentowały bardzo licznie zgromadzonym słuchaczom kołody i pastorałki w znakomitych opracowaniach Stanisława Wiechowicza, Feliksa Nowowiejskiego, Jana Małkiewicza i wielu innych kompozytorów. Był to wieczór nadzwyczaj uroczy, pełen ciepła, liryzmu i zadumy, ale także radości i wesela.

STUDENCCY chórzycy szcześciński uczeleli technicznej, jak przystało na dostojnych jubilatów, śpiewali znakomicie, ich interpretacje noszące piętno osobowości i indywidualności Jana Szrockiego można uznać za wzorowe. Bardzo serdecznie przyjęli słuchacze występ studentów Pomorskiej Akademii Medycznej, pod nową dyrekcją Ryszarda Handke, którym na organizacjach dyskretnie (może nawet za bardzo) towarzyszyła Malgorzata Kłurek. Zespół wykazał dużą kulturę śpiewania, potrafił wytworzyć stonowaną i ciepłą atmosferę swego występu. Ozdobą chóru stała się sopranistka Roma Jakubowska-Handke, dysponująca pięknym lirycznym głosem i dużą muzykalnością.

Nie zawiedli także zespół stargardzki śpiewający o wnie i czysto.

SŁUCHAJĄC szcześcińskich chórzystów nie sposób oprzeć się refleksjom związanym z tradycją domowego muzykowania w okresie świątecznym. Jakże często zamiast pięknych śpiewu słychać w naszych domach „wycia i przekiwania” podpiętych biesiadników, z których zbiorowe śpiewy w kościelnich przypominają często smętne za wrodzenie i zamwslu

kompozytora i autora tekstu pieśni. Młodzież potrafi jedynie zacytować krótkie fragmenty popularnych przebojów — śpiewanie kołęd uznając często za rzecz wstydlivą i przestarzałą.

COŻ więc pozostaje? W najlepszym wypadku płyta gramofonowa i kołody emitowane przez radio i telewizję. Jakże inaczej wygląda to choćby u naszych najbliższych sąsiadów (nie wspominając już o stoniecznej Italii, Hiszpanii i Węgrzech.)

Co piękne tradycje wspólne go śpiewania, nie tylko zresztą kołęd, zanikają bezpowrotnie w polskim narodzie? Czy w Szczecinie, mieście wielu świętnych zespołów chóralnych, poza tymi zespołami nikt już śpiewać nie chce i nie umie?

Może nauczyciele wychowania muzycznego, edukujący nasze dzieci i młodzież będą mieli na ten temat coś do powiedzenia. A może ja się po prostu mylę? Bardzo chciałbym być w błędzie. A jeszcze bardziej zależałoby mi na tym, aby ktoś mnie o tym przekonał.

Mikołaj SZCZĘSNY

Kolejny tom „Pism” Irzykowskiego

KOLEJNY tom „Pism” Karola Irzykowskiego zatytułowany „Dziesiąta muza oraz pomniejsze pisma filmowe” opublikowało Wydawnictwo Literackie. Gromadzi on carskazałt wypowiedzi autora „Pałuby” na temat filmu „Oprócz głównego studium „Dziesiąta muza” poświęconego zagadnieniom estetycznym filmu niemeo, wydawca włączył do tomu recenzje i artykuły podejmujące tematykę sztuki filmowej.

Premiera w kinie

Limuzyna na licencji

FILIP BAJON, po zaledwie pięciu latach pracy w kinematografii, skutecznie stawiany jest przez krytyków w pierwszym rzędzie polskich reżyserów. Jeżeli do tego dodać, że realizuje filmy w pełni autorskie — znam reżyseruje, pisze scenariusz i w ogóle wymyśla własne kino — wiadomo już że jest to twórca wielkich nadziei. Dowodem na to świadczą w otek negoda, jak z roku stają się udziałem jego i dzieł filmowyci, ood którymi się popisuje.

Ten wstęp pełen komplementów ma być alibi dla recenzenta, gdyż wychodząc z kina po projekcji najnowszego filmu Bajona — zresztą przedpremierowo też nagrodzonego na międzynarodowym festiwalu — uczucia miotam mieszane. Wywniesiona przez autora historia dojrzenia w obliczu wojennej burzy, dwóch braci — młodych Polaków z niemieckim rodzicem jest interesująca, pełna wariogodna. Przeniesiona na obraz kina ta wariogodność, niestety, traci. W ogóle odnosi się wrażenie, jak gdyby na pod stawie bardzo dobrej książki skreślony został niezbyt dosłowny film. Tymczasem przecież książkę była odwrotna. Bajon wymyślił historię na potrzeby filmu, mniej dbając o

jej walory literackie. I nie jest dobrze, jeśli ogładając film, widz myśli o tym, jak dobra powieść mogłaby, po przemysłach autora, zostać napisana. „Limuzyna Daimler-Benz” jest pierwszym filmem Bajona, w którym reżysera (ale nie autora całego dzieła) opuściło szczęście, tak bardzo w tym zawodzie potrzebne. Ołóż film ten nie ma tempa, brak w nim tej iskiy bójki, która w przypadku filmów wybitnych sprawia że widz nie jest w stanie oderwać oczu od pojawiających się na ekranie obrazów. „Odczas orajs”, „Limuzyny” widownia nazbyt często zerka na zegarek.

To bynajmniej nie miał być fatalny film! Po eważ mów on o sprawach ważnych i nieprosty, powinien ludzi sedzających w kinie męczyć, nie pozostawiać obojętnymi. Znowu ekranowej akcji. Tak się, znowu — niestety — dzieje tylko momentami. Przede wszystkim zaś „Limuzyna” nudzi. Nawet uważny i życiowy reżyserowi kinoman musi sobie zadawać na prostsze pytania: DLACZEGO? Dlaczego w najzwyklejszym normalnych zachowaniach najzwyklejszej normalnych ucznów szkoły średniej, w ciągu jednego dnia następuje ogromnie gwałtowna zmiana? Dlaczego

W Galerii na Mariackiej

Bogurodzica w malarstwie i grafice

NIEWATPLIwym zainteresowaniem widzów cieszy się ostatnio wystawa prezentowana w Galerii na Mariackiej, a stanowiąca plan za młnkiego konkursu na dzieło plastyczne w 600-lecie obecności obrazu Bogurodzicy na Jasnej Górze. Konkurs ten zorganizowała Katedra Historii Sztuki Sakralnej ATK, Zespół Handlu „Veritas” i Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, zapraszając do udziału kilkudziesięciu twórców z różnych środowisk artystycznych kraju. Udział w konkursie wzięło 55 artystów, nadsyłając 100 prac (80 malarskich oraz 20 graficznych).

Trzeba przyznać, że pokonkursowy plan jest nader interesujący, przekracza bowiem szeroko bariery tradycyjnych wzorów i wyobrażeń narosłych od wieków w ikonografii Bogurodzicy i Królowej Korony Polskiej. Współcześni artyści, reprezentanci różnych nurtów sztuki, wypowiadają się na ten temat w kategoriach nowej figuracji, malarstwa metafizycznego, aluzyjnego, czy też kolorystycznych wizji polskiej szkoły.

DOMINUJĄCym akcentem w wymowie treściowej jest natomiast patriotyczny sztafaż malarskich kompozycji. I to nie tylko tych, poświęconych do słownie Królowej Korony Polskiej. W obrazie Jerzego Maluszka pt. „Opiekunka narodu” z białoczerwonego słupa granicznego z godłem państwowym wyrasta wizja Matki Boskiej; w kompozycji Marka Szapety „Sukienka białoczerwona” narodowa flaga jest

propozycją przybrania jasnońskiego obrazu, zaś Andrzej Nowacki wyobrażonej postaci przydaje do piersi Białego Orła.

NA wystawie znajdujemy prawdziwe bogactwo wyobrażeń Marynogo kultu wśród ludu. Pięknym dziełem Adeli Szważy jest promiennujący ciepłem obraz zatytułowany „Przybadź nam Miłosiwa Paru”, w którym ludzkie dłonie usytuowane roztowo wyciągają się do usytuowanego centralnie wizerunku Matki z Dzieciątkiem. „Matka radzi”, zatytułowała swe płótno Dobrochna Jurczak-Switka, aranżując radość kobiecego malcerzyn-



stwa. Podobnie humanistyczny wydziewek ma sporo obrazów, między którymi swą klarownością artystyczną zwraca uwagę „Modlitwa polskich kobiet” Kazimierza Szankiewiczza we wnętrzu kościelnym. Swoistą metaforą posługuje się Edward Dwurnik w „Azylu”, kaniące w wielokompleksim zawiątku. Z pewnością podobać się będzie Marzanny Wróblewskiej „Pieta” na malowaną w konwencji nowej figuracji, wspartej romantycznym nastrojem; zdematerializowana postać Chrystusa w jasnym całunie chroniona jest przez Pięte z rozlicznymi zamiatami nad światem.

Plastyczna uroda zwraca też uwagę kilka obrazów Henryka Musiałowicza, który swoim zwyciężym patynuje różnoraki wersje Madonny na monochromatyczne wizerunki o drogocennej wymowie.

SPOŚRÓD prac graficznych wręcz zachwyca minie litografia Anny Jelonek-Sochy zatytułowana „Dokąd idziesz ponad tłumem”, w której ukazała szeroką gamę subtelnych niuanów warsztatowych.

NA tej nader interesującej ekspozycji widza czekają przeżyca estetyczne o szerokiej skali odczuć.

Urszula POMORSKA
Foto: Zb. JODKOWSKI

150-lecie Teatru Wielkiego

20 LUTEGO rozpoczyna się obchody 150-lecia Teatru Wielkiego w Warszawie. Jednym z ich głównych punktów będzie przegląd oper i baletów na obu scenach Teatru Wielkiego (20 do 27 bm). Na scenie głównej, poza najsławniejszą pozycją — „Królom Rogrem”, przypominane zostaną dawniejsze pozycje repertuarowe.

W muzeum teatralnym otwarta zostanie wystawa pn. „150 lat Teatru Wielkiego”. Na innej pokazane będą plakaty teatru

Jacek ARTOWSKI

Obradował Wojewódzki Zjazd Zrzeszenia „Start”

Spada frekwencja na imprezach sportowych

JEDYNA organizacja sportowa w Szczecinie, która tworzy życie sportowe dla wieloletniej rzeszy społeczeństwa i ich rodzin jest Zrzeszenie Spółdzielców

Pracownicy „Start”, obchodzące w tym roku jubileusz XXX-lecia swojej działalności. W ubiegłym tygodniu odbył się wojewódzki zjazd tej organizacji, na którym podsumowano działalność w latach 1979-1982 oraz wytyczono zadania na najbliższe cztery lata.

proponujemy wysłali przedstawicieli ZW ZSMP, w imieniu którego wykwadali się sekretarz Jacek Drahowski. Zaprosił on do szerokiej współpracy w organizowaniu imprez sportowo-rekreacyjnych i turystycznych. Zaprezentował możliwości korzystania z ośrodków młodzieżowych, a dla dzieci i młodzieży z letnich obozów, dla których organizowane są przez szczeciński ZW ZSMP.

5 minut z Adamem Kensym

„Chciałbym zagrać z liczącym się przeciwnikiem...”

JAK już donosiliśmy, wraz z kadrą Antoniego Piechniczka przebywał na zgrupowaniu w RFN czołowy piłkarz Pogoni — Adam Kesy, z którym po powrocie do Szczecina przeprowadziliśmy krótką rozmowę.

— Poza II-ligowym TUS Schloss Neuhaus, z którym wygraliśmy 2:0, pozostałe zespoły to drużyny III ligi bądź klasy okręgowej. — Sumując zdobyte przez was bramki, wychodzi, że uzyskaliście 25. Ile zdobył Adam Kesy? — Jedną. — Jaki poziom reprezentowała drużyna w tych spotkaniach? — Trudno na ten temat coś jednoznacznie powiedzieć. Nie mieliśmy przede wszystkim przeciwnika, który mógłby nas sprawdzić. Poza tym sądziłem, że jak na obecny etap przygotowaliśmy do piłkarskiej wiosny, w sumie graliśmy niezłe. — Kim się w naszym zespole wyróżniał? — W polu wszyscy grali mniej więcej równorzędnie. W bramce ratowaliśmy światła. Sprawy w Młynarzewie, który obronił dwa rzuty karne. — Czy uderzył pan siebie w I reprezentacji Polski? — Chciałbym zagrać w meczu z liczącym się przeciwnikiem. Wtedy można się rzeczywiście sprawdzić. Jeśli będę w formie, to myślę, że mam szansę na jakiś czas zadośćuczynić w kadryze narodowej. — Dziękujemy za rozmowę. (J)

Plebiscyt „Kuriera”

Szarfy dla piłkarzy

WCZORAJ w Urzędzie Miejskim, którego Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki, był wraz z WKFSIT UW, WFS i Klubem Olimpijczyka, współorganizatorem plebiscytu „Kuriera” na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów naszego regionu w 1982 roku, odbyło się spotkanie z piłkarzami Pogoni: Markiem Szczepem, Zbigniewem Czepanem i Zbigniewem Stelmasiakiem, laureatami plebiscytu (7, 8, 9 miejsce), którzy nie mogli być obecni na Balu Mistrzów Sportu. Zawodnicy morskiego klubu udekorowani zostali przez wiceprezydenta Bogdaną Krupę pamiątkowymi szarfami oraz otrzymali z jego rąk dyplomy. Spotkanie stało się jednocześnie okazją do wymiany poglądów na tematy związane z wiosennymi występami Pogoni w rozgrywkach ekstraklasy. (J)

MINIONA kadencja omówił prezes zrzeszenia mgr inż. Ryszard Gąsik, który m. in. powiedział: „Swoją działalność koncentrowaliśmy na sporcie masowym, turystyce i czynnym wypoczynku pracowników spółdzielczości i członków ich rodzin. Dużo miejsca poświęciliśmy wychowaniu fizycznemu inwalidów. Bardzo ważnym zadaniem dla nas było także organizowanie na bazie SKS Czarni Szczecin — sportu kwalifikowanego”. Ogółem w okresie sprawozdawczym przeprowadzono zarówno w sporcie jak i w turystyce 120 imprez z udziałem blisko 6 tys. pracowników spółdzielczości. „Niestety jest to liczba imponująca, jak stwierdził prezes — bowiem od dwóch lat notuje się spadek frekwencji i turystycznych. Liczba imprez nie zmalała, ale liczba uczestników zmniejszyła się dwukrotnie.”

Zabierający głos proponował rezygnację z imprez sportowo-turystycznych w spółdzielniach pracy, które z różnych powodów zmniejszyły swoją działalność. Apelowano o przywrócenie sportowców ligi spółdzielczej na terenie województwa szczecińskiego, zadawano pytania, dlaczego na obiektach Spółdzielczego Klubu Sportowego Czarni oraz w ośrodkach spółdzielczości pracy jest organizowanych tak mało imprez rekreacyjno-sportowych dostępnych dla wszystkich spółdzielców. Nie zapomniano również o dzieciach i młodzieży. Ich rodzice postulowali, aby na stadionie Czarnych i innych obiektach na terenie województwa szczecińskiego stworzyć dla nich możliwość uprawiania sportu, nauki pływania, nauki jazdy na łyżwach. W ramach organizowania takich zajęć, które będą podnosiły sprawność fizyczną. Z ciekawymi

POWYSZE problemy sygnalizowane przez delegatów a także przez zaproszonych gości znalazły swoje odbicie w programie działania Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Spółdzielców Pracy „Start” na lata 1983-1987. Jego celem jest stworzenie lepszych warunków do uprawiania sportu przez spółdzielców, a także pobudzenie pozostałej części pracowników spółdzielni pracy, którzy do tej pory zbyt mało mieli do czynienia ze sportem, rekreacją i turystyką. B. T.

Piłka nożna

Losowanie ćwierćfinałów

W WARSZAWIE odbyło się losowanie ćwierćfinałów piłkarskiego Pucharu Polski. Ćwierćfinały zostaną rozegrane 23 marca. Wcześniej jednak odbędą się zależy mecz 1/8 finału między Radomiakiem i Górnikiem Zabrze, który zostanie rozegrany 6 marca, Obróca Pucharu Polski — poznanski Lech w ćwierćfinale. Mecz odbędzie się w Warszawie. A to zestawienie par ćwierćfinałowych: Radomiak lub Górnik Zabrze — Ruch Chorzów; Piast Gliwice — Wisła Kraków; Legia Warszawa — Lech Poznań; Lechia Gdańsk — Zagłębie Sosnowiec.

— Jakże urażona wyniosł pan z pobytu na obozie kadry? — Jak najlepsze. Zaimponowała mi przede wszystkim organizacja pracy z kadrowiczami, choć sporo dostawaliśmy w czasie, trenując dwa razy dziennie, bez względu na to, czy w danym dniu rozgrywalimy mecz... — Czy odczuwał pan trudę obituując w I reprezentacji? — Grałem bez obciążenia, na co niewątpliwie wpłynęły doświadczenia wyniesione z występów w drużynie olimpijskiej. — Jak wyglądały treningi prowadzone przez Antoniego Piechniczka? — Nie były to zajęcia długotrwałe, lecz wszystkie ćwiczenia musieliśmy wykonywać w dużym tempie. — Ile spotkań styczniście w RFN? — Rozegraliśmy 3 spotkania, wszystkie wygrywając — 4:2, 3:1, 2:0, 2:0, 9:0. — Kim był wasz rywal? —

Marita Koch bije rekordy

DWA najlepsze na świecie rezultaty w hali uzyskała podczas zawodów w Szarbergu znowiczkonia biegaczka NRD — Marita Koch. Rekordzistka świata na 400 m wystartowała w biegach sprinterskich zwyciężając na dystansie 60 m w czasie 7,98 s na 200 m z rezultatem 22,63 sek.

W Klubie Olimpijczyka

Giełda pamiątek sportowych

W NIEDZIELE, w godz. 10-14, Szczecińskie Koło Kolekcjonerów pamiątek sportowych, organizuje w ramach działalności w sferach technicznych przyzwojskiego, III Ogólnopolską Giełdę Pamiątek Sportowych. Będzie można wymienić i nabyć pamiątki, proporzaki, zdjęcia, plakaty, wydawnictwa i inne pamiątki o tematyce sportowej.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) — „Operetka” g. 19; ZAMEK — „Marika za miastem” g. 19; MIĘZY — „Błękitny zamek” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Mabestia Marii Braun” g. 15, 18, 20, 15; — RFN, 1. 15; czwartek: g. 9, 11, 15, 13, 30, 15, 45; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Wilk i żajak” g. 15, 18; — „Komandosi z Nawarony” g. 17, 30, 20 — ang., 1. 15 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 350-54) — „Komandosi z Nawarony” g. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 30 — ang. (środa i czwartek); BALTIC (tel. 733-35) — „Maria i Mirabella” g. 14 — rum.; ZANDARM w Nowym Jorku” g. 15, 30, 17, 30; — pol., 1. 15 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 221-33) — „Wyciąg awaryjny” g. 17, 30, 15, 30; — pol., 1. 15; „Węskiel smaka” g. 18, 30; — Hongkong-USA, 1. 18; PIONIER (tel. 475-02) — „Nie oglądaj się za nami idzie koń” g. 15 — CSRS; „Tajemnica trzech pomarańczy” g. 17 — pol.; „Bez miłości” g. 18; czwartek: „Tajemnica trzech pomarańczy” g. 10, 17; „Nie oglądaj się za nami idzie koń” g. 12, 30, 14, 15, 30; „Bez miłości” g. 9 — pol., 1. 18; „Coma” g. 20 — USA, 1. 18; KORAB — „Lek wysp” g. 17 — USA, 1. 15; HEMAN (Pomorzan) — „Obcy — 6 pasażer „Nostromo” g. 16, 30 — ang., 1. 15; „Chłopski syndrom” g. 18, 30 — USA, 1. 15; MARS — „Wieronażona” g. 17, 19 — fr., 1. 18; PROMIEN (tel. 374-95) — „Przełomy Missouri” g. 16, 18, 30 — USA, 1. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Przygody Robinsona Krusoe” g. 17, 30 — radz.; „Mileczacy wspólni” g. 19 — kanad., 1. 18; PRZYJAŹN (Dabki) — „Old Surehand” g. 17, 30 — Jug.; „Szturm 31” g. 19, 15 — ang., 1. 15; MAJ (Zydowe) — „Ucieczka na Ateny” g. 18 — ang., 1. 15; BAIKA (Police) — „Krabat, uczeń czarnoksiężnika” g. 16, 30 — CSRS; „Tess” g. 18 — fr., 1. 15; WISLA (Golcinów) — „Komandosi z Nawarony” — ang., 1. 15; „Dziwaczka i chłopak” — pol.; B.A.R. (Stargard) — „Gwiezdne wojny — USA, 1. 12; „Pan Wołodyjowski” — pol.;

(Stargard) — „Komandosi z Nawarony” — ang., 1. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAW

MUZEU — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XX-lecia pięćdziesięcioletnego; Władza Książa Pomorskiego; Tematy antyczne i biblijne w sztuce; Z dzieł wzmianki — szkła śląskie XIX w. — STAROMŁYŃSKA 1 — Współczesna sztuka polska; W. Kosak — „napórna”, „Bilwa pod „Somostera”; Uroczona i mechanizmy statków pomorskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; „Intymny świat” g. 9-15, 30; STARY RATUZZ — pl. Rzepichy — Dzieła Szczecińskie od X wieku do współczesności. Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce; Stulecie swemu miastu g. 9-5, 30; ZAMEK BWA — Malarswo Wiesława Markowskiego g. 10-18; ZAMEK WDK — fotografia „Bałtyk morzem” — okotom” g. 10-18; GALERIA „BRAMA KRÓLEWSKA” — pl. Holdu Pruskiego 8 — malarswo Marli Szramuk g. 12-18; CLUB PAX — Mieracka 68 — obrazy obecności obrazu Bogurodzicy na Jasnej Górze” g. 17-20.

DYZYURY

SZPITALA — CHIR. DZIECIĘCA — Wołciecha 7; POŁOŻNICTWO — Golcino; CHIR. DOROSŁYCH — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. Wołciecha 7 — g. 20-25; DLA DOROSŁYCH — Jedność Narodową 12 — g. 18-7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20-7; ul. Nad Odra 20 — g. 8-15.

APTEKI

AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — 352-61; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOLECZYN, Nad Odra 20 — tel. 283-422; ZDROJE — Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 486-46 — g. 7-16; OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-80 — g. 8-13; KOLEJOWA — tel. 935; USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 9-17; RUCH STATKOW — tel. 918.

FOGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 995; MO — 987; STRAZ POŻARNA — 998; DROGOWE — 981; DZIWIGOWE — 982; ELEKTRONIKI — 991; GAZOWE — 984; WODNO-KANALIZACYJNE — 984; LOKATORSKIE — 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁA DOBE; Mikielwica, Kadubka (taxi), Ku Słoczu, Eskadrowa, Chopina. POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 8-21.

TELEWIZJA

PROGRAM I — 15,25 NURT — Matematyka, 16 TV Festiwal Wideołaski dla Dzieci, „Swatini” z Nowego Targu, 17 Dziennik, 17,30 Losowanie Malgo Lotka i Express Lotka, 17,45 Rzeczność, 17,50 Ekran reporterów, „Glob”, 18,40 Różnice rozmowy, 18,50 Dobranoc, 19,00 Wodno-Kanalizacyjny, 19,30 Dziennik, 20,15 Pr. dokum., „Stalnarz”, 21,10 Pr. publicystyczny, 21,40 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej, 22,15 Pr. publicystyczny, 22,50 Dziennik.

CZWARTEK

PROGRAM I — 6 TTR — J. polski, 6,30 TTR — Matematyka, 9 Teleferie, 10 Film „Gdzie jest czarna kol?” (ostatni odc.), 13,30 TTR — Fizyka, 14 TTR — Gowdów, zwierzęta, 15,40 Kwadrans z Artelem, 16 TV Festiwal Wideołaski dla Dzieci, „Guliver”, 16,40 Od melodii do melodii, 17 Dziennik, 17,50 Program red. sportowych, 17,40 TV informator wydawniczy, 17,55 Pr. publicystyczny, 18,15 Patrol, 18,40 Różnice rozmowy, 18,50 Dobranoc, Senda — szeptaki odchod, 19,30 Dziennik, 20,15 Film radz. „Gdzie jest czarna kol?” (ost. odc.), 21,30 Pegaz, 22,20 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22,50 Dziennik.

PROGRAM II

16 J. angielski (5), 16,30 J. rosyjski (1), 17,05 Film NRD „Gruby i ja”, 18,20 Mówić nie mówić... 19 Kronika (dok.), 19,30 Dziennik, 20,15 „Jesien” patriarchy”, 21,40 koncerty J.S. Bacha, 21,50 Piosenka na zamówienie, 21,35 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22,20 Na estradach świata, 22,50 Kwadrans z Artelem. UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15,30 Film bulg. „Przysięga”, 17,15 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 19 Reflektor, 19,30 Kronika, 20 „Kronika” cz. II, 21,10 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda parami, 22,10 Kronika, 22,25 Spotkanie w kinie.

CZWARTEK

9,25 Kronika, 10 „Kronika” (9), 11 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 12,10 Reflektor, 12,45 Język angielski, 16,20 Spacerkiem po ZOO, 17,15 Wideołaski dla dzieci, 18 Pr. dla wst. 13,30 Omówienie programu, 19 „1000 pytań”, 19,30 Kronika, 20 Kom. filmowa „Śniadanie do Idźca”, 21,50 ME w jeździe figurowej na lodzie i jazda mężczyzn, 22,50 Kronika.

RADIO

PROGRAM I — WIADOMOŚCI: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

15,10 Studia Młodych, 15,40 Polskie pioski i melodie, 17,10 Panorama świata, 17,20 Kamerton, 18,05 Masyżni związki, 18,30 Przeboje 53, 18,50 Rano, przesyłać huraganie!, 19,30 Z naszej fonoteki, 20,05 koncert zyczeń, 20,35 Zespół „Republika”, 20,45 Kronika sportowa, 21,10 Koncert, 21,40 Gowdów, zwierzęta w mono i w stereo, 22,40 Sygnali o kulturze, 23,10 Panorama świata, 23,30 Zbliżenia, 23,50 Jazdowa do-branocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 15,30, 21,30, 23,43, 14,30 Prawo jazdy, 14,50 Najpiękniejsza jest wiosna polska, 15,40 Ludzie i ich pasje, 16 Magazyn nastolatków, 16,20 Publicystyka naukowa, 16,45 Wademecum reformy, 17,17 Przegląd publicystyczny, 18,55 Odpowiedzi na listy, 19 Kompozytor tygodnia — Alban Berg, 19,35 Świat basni, 20 Piosenki z 1950, 20,35 Nowości naszej fonoteki, 20,45 J. hiszpański, 21 Wieczorna antena literacko-muzyczna, 21,15 „Jesien” patriarchy”, 21,40 Dźwiękowe wydanie pamiątek Ludwika Sempiłowskiego, 22 Jak i my odpuszczamy, 22,30 Klasyki XX wieku, 22,10 Poezja na dobranoc, 23,15 Telegramy muzyki świata, 23,50 Sentencje wieczoru — „Aforyzmy chińskie”.

PROGRAM III

15,05 Big-beat — ludzie, zjawiska, epizody, 16 Zapraszamy do Trójki, 19 „Popioly”, 19,30 Mała wieczorna suita, 19,50 Wiatrak, 20,30 w czwartek, 20,30 Katalog nagrań: „The Rolling Stones”, 20,40 Mit i historia, 21 Folk — muzyka wędrownego postaw, 21,30 Dialog publiczności Ksiedza z Encyklopedystą”, 21,45 Godzina jazzu, 22,45 21 godzinny w 10 minut, 23 Zapraszamy do Trójki, 23,55 Północ nastaw — pozycja Jana Brzeczowskiego.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22,30, 15,05 Panorama literacka, 15,05 Piosenka dnia, 17,20 Szczecińskie nagrania, 17,0 Nasz stał porządek, 18 Ze światowej estrady, 18,30 Kto się z czego śmieje?, 19,05 Klasyki muzyki rozrywkowej, 19,30 Wieczór w filharmonii, 21 Klub Stereo, 22,40 Koncert Choru PRiTV we Wrocławiu pod dyr. Edmunda Kajfajca, 22,20 Głosy, instrumenty, nastroje.

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ**
w Szczecinie

zatrudni

za skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw
Społecznych Urzędu Miejskiego
w Szczecinie:

- zmywaczy pojazdów
- dozorców
- elektromonterów
- ślusarzy
- spawaczy elektryczno-gazowych
- monterów rozjazdów
- tokarzy

Ponadto zatrudni bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia w celu przyuczenia do zawodów:

- motorniczego
kobiety i mężczyźni nie posiadających wyuczonego konkretnego zawodu z wyjątkiem zawodu kierowcy ze wszystkimi kategoriami prawa jazdy.

Od kandydatów wymagane jest:

- ukończone 20 lat życia
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych
- niekaralność sądowa
- ukończona szkoła podstawowa

- spawacza — monter a rozjazdów
mężczyzn w wieku 18—45 lat

Na ww. kursy nie będą przyjęci kandydaci, którzy mają poruczenie pracy lub zwolnienie dyscyplinarne. Kursanci w czasie trwania kursu otrzymują wynagrodzenie. Uczestnicy kursu oraz pracownicy otrzymują bilety wolnej jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazd środkami komunikacji miejskiej. Przedsiębiorstwo posiada stołówki, bufety, Złobek, przychodnię lekarską, ośrodki wczasowe i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Swinoujściu, Krzyńkach i Marianowie.

Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowicza 5, pokój 35, tel. 744-11, wewn. 139 — dojazd autobusami: 53, 60, 75, tramwajami 5 lub 7.

4468-K

**ZAKŁADY CHEMICZNE
„POLICE”**

przyjmą

pracowników mężczyzn do nowo budowanych wytwórni:

- ◆ ślusarzy
- ◆ tokarzy
- ◆ spawaczy
- ◆ energetyków
- ◆ palaczy kotłów wysokoprężnych
- ◆ elektromonterów
- ◆ automatyków
- ◆ ustawiaczy, manewrowych i maszynistów lokomotyw spalinywych
- ◆ aparatowych przemysłu chemicznego
- ◆ wartowników straży przemysłowej
- ◆ monterów urządzeń łączności
- ◆ telemechaników
- ◆ elektroników
- ◆ pracowników bez zawodu do przyuczenia do zawodu aparatowy lub do pracy akordowej w ekspedycji
- ◆ laborantów.

ZAKŁAD ZAPEWNIĄ:

- zakwaterowanie w nowo powstałym kompleksie hotelowym o wysokim standardzie
- bezpłatne posiłki regeneracyjne
- obiady w stołówce pracowniczej
- dodatkowe urlopy dla większości stanowisk pracy
- zakład posiada własne ośrodki wypoczynkowe i kolonijne
- Zakłady Chemiczne „Police” prowadzą własne budownictwo mieszkaniowe i stad dla specjalistów istnieje możliwość łatwiejszego uzyskania mieszkania
- pracownikom ze Szczecina i okolic dowolnym transportem zakładowym.

Szczegółowych informacji udziela
Wydział Kadr, pokój 26,
tel. 17-40-02.

120-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej naszego ukochanego Męża, Ojca, Teścia i Dziadeczka, długoletniego nauczyciela Liceum Ogólnokształcącego w Stargardzie

śp.

Edwarda Dembskiego

szczególnie księdza proboszczowi parafii pod wezwaniem św. Ducha oraz dyrekcji, gronu pedagogicznego i młodzieży Liceum Ogólnokształcącego w Stargardzie, najserdeczniejsze podziękowanie składa
ZONA z RODZINA.

Wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i życzliwość oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

Zmarłego

śp.

Tadeusza Dylewskiego

podziękowanie składa

RODZINA

ZAKŁAD Tapicerski oferuje usługi meblowe samochodowe wyłącznie u klienta, ul. Królowej Jadwigi 1/21 (17-19), 1851-G

POSZUKUJĘ odbiorców róż. ciekich — Przybyłowicz, Owlińska k. Poznania, Poznańska 2.

1266-G
WYSŁUKOWO wyłącznik Dwiciele gatunków! Owocowo ozdobne, unikalne, zagraniczne gatunki, ozdobne krzewy, drzewka iglaste, pnąca, magnolie, rododendrony, drzewa tulipa nowe, migdałowe, jabła, necczi rajskie, borówki krzewiaste kanadyjskie, drzewiaste amurskie, jałunowocowa, pasiflora, orzechy amerykańskie leśne. Wczesne zamówienie — otrzymany maszynami, odpadna, Napiż. już. Mój katalog objętości ksiądzki wysyłam pobranowo, Ogrodnictwo Buczyni 68-210 Nowe Czaple, 408-K

cedesa prod. od 1973 roku — kupie, Tel. 521-355, po godz. 18 — 207-G

WIĘKSZA ilość bonów PeKaO — kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecina 1723.

SPRZEDAŻ

SILNIK elektryczny — sprzedam, Tel. 72-703.

AKUMULATOR 12 V — sprzedam, Tel. 705-30.

KURTKA skórzana — sprzedam, 23-18-31.

FIATA 125 p. fabrycznie nowego sprzedam, Stargard, tel. 770-313.

FIATA 125 p. — sprzedam, Tel. 367-53, 356-G

SEGMENT NRD — sprzedam, Tel. 731-36.

OBRAZKI złote 3 gramy — sprzedam, Pocztowa 43/6, 2045-G

MACHEL — sprzedam, Jedności, Narodowej 49/2, 3016-G

PRZYCZEPE sprzedam, Tel. 396-31.

FIEC stalowy c.o. 1 t. — nowy sprzedam, Tel. 22-53-20 po 16, 2988-G

PSA Basseta Hounda — sprzedam, Tel. 723-046

WYPOSAŻENIE do zakładu zegarmistrzowskiego 90 lok. tokarni, czyszczarka itp. — sprzedam, Nowogard telefon 396.

POŁONIEZA (1980) przebieg 19 000, silnik na ewaruchian od blam ka rakulowy (czarny i brązowy) sprzedam, Swięto-usticie, tel. 45-09 — po 18, 22-P

WARSZAWA 223, do remontu ul. Wiejska 9, tel. 188.

KŁAWINET „Hohnera” — sprzedam, Swinoujście, tel. 30-01, 23-P

KURTKA i skóry z lisów niebieskich garbowane sprzedam, Żarnówko 5, gmina Stepnica, 2461-G

ZGURBY

GRZEGORZ DAUKSA zubił wkładki zaopatrzeniowa, 1468-G

MARIAN SZYSZŁOW zubił kartę zaopatrzeniową, 1469-G

MARIANIE i DARIUSZOWI SOBCEKAM — skradziono wkładki i kartki opatrzenia, 1478-G

IRENA i MIROSLAW PUTZLACHEROWIE zubił wkładki i kartki zaopatrzeniowe, 1478-G

ZGUBIONO w sobotę 15 stycznia około godz. 17 w tramwaju linii 8 na trasie Brama Portowa Gumińce, jasna klasyczna reklama wycieczki z ceną zawartością (kalkulator lampa blyskowa), Uczelny znalazca proszony o wiadomość za nagrodą, tel. 742-75, 1491-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM we wzniesiu nie wykofonny sprzedam lub zamienie na mieszkanie wspaniałe. Mazurska 6 b 1782-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami i mieszkaniami posiadający ksiądzki wysyłam pobranowo, Ogrodnictwo Buczyni 68-210 Nowe Czaple, 408-K

LOKALE

WARSZAWA — M-4 wia snościowe, telefon, zamienie na większe lub segment w Szczecinie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3038.

M-2 nowe budownictwo w Stargardzie zamienie na mieszkanie w Szczecinie, może być stare budownictwo, Warunki 6 b 1767-G

PILNIE kupię mieszkanie czteropokojowe, Tel. 528-67, 276-G

M-3 lub M-4 poszukuje do wynajęcia najchciej nowe budownictwo, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1117.

POKOJ zamienie na większe, E. Plater 8/1

M-5 Warszawa, zamienie na wille lub segment Pogodno lub centrum, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1116.

M-3 zamienie na dwa mieszkania, M-2, drugie obojętne, Osiedle Sioneczne, Lubinowa 4 b 1767-G

KWATERUNKOWE dwu pokojowe mieszkanie w nowym budownictwie, zamienie na większe, Tel. 82-29-41, 2453-G

KUPNO

KUPIE lub wydzierżawie obiekty gospodarcze, wolno stojące w okolicach Szczecina, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecina 2927.

SILNIKI benzynowe 4.8.8-cylindrowe do Mer-

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 3
w Szczecinie, ul. Szerzawiowa 54

zatrudni pilnie

na budowach prowadzonych na terenie miasta Szczecina następujących pracowników:

- ◆ murarzy-tylnarzy
- ◆ betoniarzy-zbrojarzy
- ◆ monterów konstrukcji żelbetonowych
- ◆ cieśli budowlanych
- ◆ posadzkarzy
- ◆ robotników niewykwalifikowanych oraz magazyniera branży budowlanej, księgowość ze znajomością zagadnień księgowości materiałowej, a także dozorców i sprzątaczkę na budowie.

Pracowników na stanowiskach robotniczych oferujemy pracę w systemie akordowym z premią. Przedsiębiorstwo dla pracowników zamieszkałych posiada hotel robotniczy.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr, zatrudnienia i płac, pokój 13 14, 15, telefon 82-00-04, wew. 142, 155, 130

295-K

PRACA

ZATRUDNIENIE renciście w celu przyuczenia do zawodu parkieracza, Bogusław Krysiński — 500-167, 2898-G

PRZYJME uczennice — Zakład Krawiecki, tel. 36-878, 1741-G

MATRYMONIALNE

OBYWATEL szwedzki lat 28, pozna parwę w celu matrymonialnym. Oferty ze zdjęciem — adres: Fredrik Kjellman, Planterów 108, 552-31, Helsingborg, Szweden, 2899-G

SAMOTNY z mieszkanem z braku znajomości, pozwania do lat 60 w celu matrymonialnym. Oferty tylko poważne. Biuro Obożen, Szczecin 574.

STARZY pan — emeryt z własnym mieszkanem, poszukuje samotnej pani w wieku do lat 55 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Obożen, Szczecin 1370.

SAMOTNI — w założeniu rodziny dyskretnie pomoże. Wam Biuro Matrymonialne „Rozwiza” — Szczecin, ul. Rossenbergo 110 — telefon 765-70, 344-G

„MARYSIENKA” — dyskretnie kojarzy matrymonialnie. Kielce, skrytka 624, 231-K

NAJSZCZĘŚLIWSZE małżeństwo dyskretnie kojarzy — „Femina”, 66-400 Gorzów Wlkp., skrytka 10, 406-K

RÓŻNE

MASZYNOPISANIE — tel. 22-44-35, 3015-G

FIATA 125 p nowy silnik (1978) zamienie na 126 nowego, Tel. 78-47, 2868-G

BEZPYLEWY cyklonowanie Uniwersum — tel. 16, tel. 46-678, 2310-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51, 477-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk — 38-474, 799-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97, 490-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Sirowy — 524-158, 639-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34, 270-G

PRZESTRAJANIE telewizorów Junost i Rubin, na programy berlińskie, Jan Kilian, tel. 22-55-01, 1005-G

USŁUGI gazowe — Henryk Ziolkowski, telefon 22-59, 4201-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładki u klienta — tel. 82-224 (17-19), 1584-G

ZAKŁADAM instalacje elektryczne. Zygmunt Bukiewicz, tel. 22-08-41 (16-29), 30118-G

MEBLE swardzielce: meblowlany, komplety wypoczynkowe oferuje „Klep”, ul. Somościerry 6 E (10-18), 844-G

NAGROBKI z lastykami marmuru, granitu i inne oraz usługi w zakresie matowania napisów na szkło, marmurze, granicie wykonuje Zakład Kamiennarski Norbert Wójt, Turze 2, Informacja w Szczecinie, tel. 22-87-31 (16-18), 1472-G

„KURIER SZCZECIŃSKI” — dziennik RSW „Prasa-Książka-Ruch” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hotelu Pruskiego 8, 70-559 Szczecin, skr. poczt. 70-225. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 378-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-559 Szczecin, pl. Hotelu Pruskiego 2, tel. 394-24. Za treść i kierunek druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PREENUMERATA: przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miesięcznych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”, w miejscowościach za, w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub w doręczycielu na rok następný; do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, na pozostałe oddziały opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i w doręczycielu na cały okres prenumeraty. Cena prenumeraty: miesięczna do 30 czerwca br. 47 zł, od 1 lipca br. 109 zł, za II kwartał 261 zł, za następnę kwartę 327, za II półrocze 657 zł, za III półrocze rok 1023 zł. Nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne. R-2

Bez zakupu wjeżdżają paniki

(Dokończenie ze str. 1) podziw spokojnie. W sklepach „Ruchu” proszki kupowano u miarkowanie, mimo iż w wi-

Gdy główka pracuje...

I na braku opakowań zarobić można

NA BRAK opakowań, zwłasz- za z papieru i kartonu, od dawna narzeka się we wszystkich dziedzinach gospodarki. Trzeba sobie jednak jakoś radzić, a gdy ma się smykałkę do interesów, można z owym niedostatkiem można nieźle zarobić.

Oto przykład. Na straganie z owocami (przy pl. Zwycięstwa, na- przeciw wejścia do „Mediusa”) sprzedaje się jabłka w woreczkach foliowych. Kilogram na baskonie pana? Proszę bardzo! Do torebki wędruje kilka jableczek, chwila na zważenie towaru i sprzedający inkasuje o 5 złotych więcej niż wynika to z ceny detalicznej widniejącej na tabliczce.

Niektórzy tylko klientki pytają, za co im deducuje te 5 złotych. Tacy dociekliwi na ogół rezygnują z zakupu, gdy dowiedzą się, że nie- wiewęki woreczek kosztuje na tym straganie aż 5 złotych. Większość jednak nie pyta, płaci, odchodzi... „Ludzie, nie dajcie się!” — chcałoby się zakrzyknąć. Przecież to robisz na pro-... drodze.

Zeby wyjaśnić sprawę do końca dodamy, iż u producenta owych torebek płaci się za woreczki foliowe 1,50 zł (małe) i 2,50 zł (duże). Te, o których napisaliśmy, były skurczak mały, 3,50 zł czystego zarobku na jednej torebce! No, no... Niezłe to właściciel straganu sobie wykalkulował. (mg)

Notatnik szczeciński

● KLUB Osiedlowy SSM (ul. Jod- dowa 7) zwołania po przerwie dzia- łalność modelarstwa skrzyniczej. Dzie- ni (od lat 10) interesujące się mo- delarstwem zastępczo mogą brać udział w zajęciach w każdy ponie- diałek i czwartek w godz. od 16 do 20.

● BAL przebiegał w odliczeniu 15. 30. 1. w klubie „Bon Ton” przy al. Wywolenia 15. Wstęp wolny.

● W KLUBIE studentów WSP „Aut” przy al. Boh. Warszawy 73 odbędzie się dziś impreza zrazowa na „Kazana i jego gości”. Można przynieść własne instrumenty — gwarantowana dobra zabawa.

Kronika wypadków

W CZORAJ o godz. 12 u zbiegu ulic Astalowej i Cisowej w Poli- czech, kierowana przez Mieczysława K. ze Szczecina osobowa „Skoda” nr rej. SZC 1973 skręcając w prawo na ulicę potraciła rowerzystę, 52-let- niego Piotra I. z Polic. Karetka pogotowia przyjechała tuż po do- kinieki PAM na Pomorzankach. Nie- całą godzinę później na ul. Wyspa- nińskiego „Flak” 125-p nr rej. SZC 481 kierowana przez Marka W., pokonując ul. Jezdini wpadł w po- siłkę i „wyśladał” na drzewie. Kierowca zawiadł do szpitala kare- tka pogotowia.

NA UL. Elisławej w Gryfynie do- zerło do awantury pomiędzy dwoma mieszkańcami. Dzielacz Stanisła- wem K. i Kazimierzem W. w pew- nym momencie Kazimierz W. wy- słankiwnie z kleszczy nożem ugo- dził przeciwnika w plecy. Ranę od- widziano do szpitala, sprawca o- cekuwa w areszcie na decyzję pro- kuratora. (ap)

Tragiczna śmierć 11-latk

NIECOCIENNY, tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się wczoraj w domu przy ul. Bałtyckiej w Gryfynie.

Jak nas poinformowała mili- cja, 11-letni Grzegorz R., bawiąc się na klatce schodowej z piernem, założył sobie na szyję sznurek, którym najprawdopodob- niej wyrzucając się zwierzę- zycznie chłopcu na szyję. Pomo- cie lekarskiej nie przyniosła ży- cy rezultatów, życia dziecka nie udało się uratować. (ap)

Znaleziono

28 STYCZNIA w tramwaju nr 3 znalezione parasol. Zbute odebr- si można w redakcji w pokoju nr 66. W TRAMWAJU nr 10 znaleziono 28 stycznia damski zegarek, Wła- domość, ul. Polacka 40/9. NA ul. Kaszubskiej znaleziono kluczyki do samochodu. Odebrać można przy Kaskabkiej 45 w Przedsiębiorstwie „Waz”. (ap)

trynach neży wrozk barwne, szarżanie opakowania „Omo”, „Bixanum”, „Eleny”.

NASI reporterzy zjawili się na krótko przed otwarciem DT „Posejdon”. Jak zwykle je brał się przed drzwiami spory tłumek klientów, ale proszki kupowano spokojnie. Ludzie u- tworzyli za to od razu kolejkę po puszki rybne, pończochy i sukienki z „Dany”. Stoiska zaś chemiczne i kosmetyczne nie miały tłoku.

Trochę inaczej wyglądała ta sama scena o godz. 8 rano w sklepie „1001 drobiazów”. Przy barze „Extra”. Otóż nim otwarto placówkę, przed drzwia- mi czekała kolejka złożona z jakichś 30 osób. Wszyscy na- tymczasem wpadli do sklepu i pobiegli do proszków i mydeł, którymi załadowali całe koszyki.

Wytoczne z Biura Handlo- wego PSS „Spolem” były jed- nak konkretnie: sprzedawac te artykuły w ilościach zwyczajno- wu przyjeżdż. Kierownicza sklepu — Elżbieta Tabaka — powiedziała nam, że przez cały dzień sprzedawano po 2 pa- czki proszku i po 3 mydełka. Potem już tłoku nie widzieli- my. Wybór proszków i mydeł był imponujący. Z reguły wy- bierano tu jednak tańsze, kra- jowe gatunki. W innych dra- gerych, perfumeryach i skle- pach chemicznych było podob- nie. Ograniczenie ilościowe za- kupów wprowadził tylko PSS, inne organizacje handlowe nie dawały żadnych uregulowań w tej kwestii.

PO POŁUDNIU raz jeszcze ru- szyliśmy w miasto, by zobserwo- wać, co dzieje się w sklepach dro- gerych i innych punktach prze- dających proszki i mydła. I tym razem sytuacja nie odbiegała od normy. W sklepie „Lechi” przy al. Wywolenia po godzinie 15 przy stoisku z proszkami stały ty- ko trzy osoby. Kilkunastu klien- tów było w drodze przy Za- menhofa. Oblegany zaszewczy przez kupujących sklep przy pl. Nowawalki był zamknięty. Na- drzewisk widniała wywieszka in- formująca o przyjęciu towaru. Za- wyczoja taka zapowiedź ścigała ku- pujących, tym razem jednak nie- wiele osób przystawało. Nawiasem mówiąc, dobry handlowiec przewi- dził to, że określonego dnia mo- że spodziewać się większego na- pływu klientów, nie pozwala wo- le na zamknięcie placówki w tym czasie.

ZDANIEM handlowców nie było paniki zakupowej, nie do- chodziło też nigdzie do dener- wujących scen między klientami, a personelem sklepów. Z naszej obserwacji wynika też, że najbardziej cieszyli się ze- zniesienia reglamentacji mies- zkańcy Dąbia, którzy tamże two- rzili największe kolejki, w ogóle zaś np. nie było zainte- resowania zniesieniem kartek na środki czystości w Policach. Cakiem luźno zrobiło się

SZOSA POZNAŃSKA NIE BĘDZIE ZAMKNIĘTA

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „Z Podjuch do centrum — auto- stada” Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w porozumieniu z Przedsiębiorstwem Eksploatacji Drog i Mostów informuje, że planowane do wykonania roboty na ul. Granitowej będą mogły się odbywać tą trasą. Przyjęta organizacja ruchu przewi- dza 3 etapy prac.

Etap I — na czas wykonywania robot pod wiaduktem (3-4 tygod- nie). Autobusy WPKM dojeżdżać będą z obu stron do wiaduktu, gdzie urządkowane będą petle autobu- sowe wymagające przesiadki i prze- jęcia pasażerów na odległość ok. 10 m. Prace te planuje się wykony- wać w okresie letnim, a dla przy- niesienia wygodniejszy będzie sy- stem dwumianowy.

Etap III — na czas wykonywania robot na ul. Granitowej w rejonie stacji CNW (3 miesiące). Etap — jak w etapie I, przy czym sta- nie będzie czynna.

Wyżej opisana organizacja ruchu

także przy stoiskach monopolo- wych. Klienci nie oswoili się jeszcze z nowymi cenami na wyroby alkoholowe. Wiele o- sób przychodziło i z ciekawo- szą przyglądało się nowym ce- nom poszczególnych gatunków, po czym odchodziło od lady.

Wszystkie jednak mydlano- alkoholowe zakupy były ni- czym wobec tego, że do skle- pów rzucono kawę. Pojawia się już w piątek po południu i była w sklepach przez całą so- botę. Ale ktoś miał wtedy waż- ne jeszcze kartki? Tylko nie- liczni. Kawy przecież od daw- na już nie było, o wodce zaś wiadano, że zdrożeje. Każdy więc kupił te swoje przyzłio- we pół litra. Tymczasem kawa już pojawiła i wiele osób pluło sobie w brodę.

W PONIEDZIAŁEK 31 stycznia w niektórych sklepach sprzedawa- ją już awansami na lotowe kartki. Gdy rozszedła się wieść o tym, tłum nie ruszono do sklepów. Po 10 czy 20 dg kawy trzeba było stać godzinami. Tak było np. w samie przy ul. Santockiej, gdzie aż do momentu zamknięcia sklepu stała gigantyczna kolejka.

Wczoraj o rana znów zaczęła się pogon za kawą. Z samego rana można ją było kupić w Del- katesach na Krzywoustego, duża kolejka stała też przed sklepem przy Bramie Portowej. W kilka godzin po kawie nie było już ani śladu. Po południu zniecierpli- wione widocznie ciągłymi pytaniami ekspedientki wielu sklepów — wywieszy widoczne z dala tablicz- ki z napisem: „Kawy brak”.

TAK OTO minął wczorajszy dzień handlowy — trochę inny niż te, do których od miesięcy przywykliśmy. Zdawać by się mogło, że w sklepach ze środ- kami czystości nie będzie weso- lo, bo narzekano na zbyt niskie przydziały mydła było zaw- sze najwięcej. Tymczasem oka- zało się, że jednak najwięk- szym rarytasem jest kawa, a zniesienie reglamentacji na mydło i proszek odbyło się... płynnie... (mg, wys)

Tłok przed kosmami biletowymi WPKM

CHOĆ o podwyżce cen biletów w komunikacji miejskiej wiezia- no już od dawna i każdy mógł so- bie przeliczować to, że teraz bardziej opłaci się kupić bilet mie- sieczny — napor na kasy biletowe WPKM zaczął się w ostatniej chwili przed datą 1 lutego. 31 sty- cznia kasy były od rana do wic- zora dostojnie obleżone, także

wczoraj stały przed nimi duże ko- lejki.

Tuż przed godziną 18 „grzybek” przy Bramie Portowej był tak ob- leżony, że ledwie przedostaliśmy się do drzwi. Zastaliśmy tam panią Stanisławę Prasalek — inspektora działu biletowego WPKM, która od powiedziała nam na kilka pytań, jakimi najczęściej zwracają się do redakcji Czytelnicy.

W bieżącym roku

Nowe pawilony usługowe

W TYM ROKU z nowego budow- nictwa przybędą miastu 2 lokale usługowe o łącznej powierzchni 307 m. kw. Będą to: pawilon przy ul. Elżbięckiej specjalizujący się w naprawie sprzętu RTV i gospodar- stwa domowego oraz zakład kra- wiecki przy ul. Smolanskiej 6. (ap)

Deszczowa piosenka

ZIMOWY pejzaż zobaczyć mo- żna ostatnio tylko wczesnym rankiem. W dzień śnieg topnie- je, na chodnikach — oboko po- kostki, a na jezdniach tu i ów- dzie — kahuś tak głębokie, że i kajakami na upartego dąłoby się przepłynąć. Nawiasem mó- wiąc, taka jak teraz pogoda jest niezłym sprawdzianem pracy naszych drogowców. Wystarczy przejść się ulicami, na których kładziono niedawno nowe na- wierzchnie. Wszystkie wyboje, nierówności (niedostrzeżalne w suche dni) i rysunki zmieniają- się w gładką powierzchnię. Kilka przed- chadzek w taką pogodę i prze- moczzone (niekiedy także rozkle- jone) obuwie ma się — jak to mówią — „z gotowy”.

Foto: Z. Jodkowski

— Komu przysługują teraz bilety ulgowe?

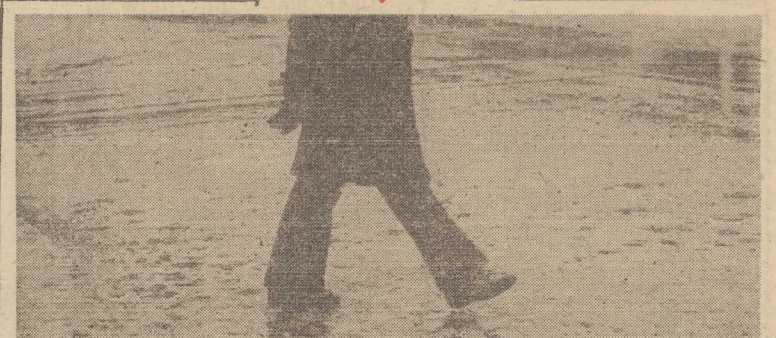
Bilety ulgowe po 1,50 zł przy- sługuja dzieciom od lat 4 do 7, emerytom i rencistom, młodzieży szkół podstawowych średnich i wyższych za okazaniem legityma- cji, także niepracującym mał- żonkom rencistów i emerytów, je- śli ci ostatni pobierają na nich za- silek rodzinny z ZUS-u. Z biletów ulgowych można korzystać tylko w dzień, natomiast kombatanci mają prawo do korzystania z biletu ul- gowego także w nocy.

Przejaźni bezpłatnie przysługują dzieciom do lat 4, posłom na Sejm, pracownikom emerytom i rencistom WPKM oraz członkom ich rodzin, inwalidom wojennym i wojakom w randze podchorążego, żołnierzom wojennym, jeśli należący są oni do I grupy inwalidów, ośmiociałym i ich przewod- nikom osobom, które ukończyły 75 rok życia oraz radnym MRN.

Tu trzeba dodać, że we wszyst- kich autobusach i w tramwajach wywieszono już nowe schematy cen- niki, warto się z nimi zapoznać.

Czytelnicy pytają, czy bilety pracownicze sprzedaje się na o- kreśloną linię czy na trasę np. od miejsca zamieszkania do pracy?

— Mamy bilety miesięczne tzw. trasowane, a więc od—do”, u- prawniające do przejazdu jednym lub kilkoma środkami lokomocji, ale na określonej trasie. Są także tzw. sieciowe, uprawniające do przejazdu wszystkimi środkami ko- munikacji miejskiej, na wszystkich liniach w granicach miasta. Cena takiego biletu pracowniczego wy- nosi 340 zł. Za taki sam bilet mło- dzieży ucząca się, emeryci, renciści i kombatanckie płaci tylko 170 zł. Te sieciówki mają największe powo- żenie, wiele osób je kupuje, są nawiązką, także przypadek, nie- którzy rezygnują z kupionego wrecz- niej biletu trasowanego i dopłacają do sieciówki, bo dochodzą do wno- żenia, że jeśli uniwersalny bilet jest najbardziej opłacalny. (mg)



Odpowiadają na krytykę

KLATKI SCHODOWE SA ODNAWIANE

W NAWIAZANIU do artykułu z dnia 10.1. br. pt. „Lokatorska nie- doła” uprzejmie wyjaśniamy, że Szczecińska Spółdzielnia Mieszka- niowa administruje swoje budynki od stycznia ub. roku.

Klatki schodowe odnawiamy sukcesywnie biorąc pod uwagę stan techniczny, jednakże szerepcie za- głębie brigad malarskich nie poz- wala nam na szybsze tempo pro- wadzonych prac. Pozostają do od- nowienia budynki na osiedlach Mieszka- niowa administracji. Przyjmieli i za- bęta. W chwili obecnej na os. Kłono- wicza pracuje brigada malarszy w składzie dwuosobowym i odnawia- wieżowe przy ul. gen. Zawadz- kiego. Odnawianie polega na pomalowaniu farbą olejną lamperii, ba- listrad okien i drzwi lokatorskich, białkowaniu sufitów i części ścian (do tego używane jest wapno i wo- da a nie farba emulsyjna) oraz po- nalowaniu pomieszczeń ogólnodo- stępnych: pralni, suszarni, koryta- rzy piwnicznych, pomieszczeń w- sypowych, itp.

Malarze są zobowiązani do za- bezpieczenia schodów i korytarzy przed zabrudzeniem, jak również do sprzątnięcia po sobie. Pracami malarszy w SSM kieruje majster

KLATKI SCHODOWE SA ODNAWIANE

W NAWIAZANIU do artykułu z dnia 10.1. br. pt. „Lokatorska nie- doła” uprzejmie wyjaśniamy, że Szczecińska Spółdzielnia Mieszka- niowa administruje swoje budynki od stycznia ub. roku.

Klatki schodowe odnawiamy sukcesywnie biorąc pod uwagę stan techniczny, jednakże szerepcie za- głębie brigad malarskich nie poz- wala nam na szybsze tempo pro- wadzonych prac. Pozostają do od- nowienia budynki na osiedlach Mieszka- niowa administracji. Przyjmieli i za- bęta. W chwili obecnej na os. Kłono- wicza pracuje brigada malarszy w składzie dwuosobowym i odnawia- wieżowe przy ul. gen. Zawadz- kiego. Odnawianie polega na pomalowaniu farbą olejną lamperii, ba- listrad okien i drzwi lokatorskich, białkowaniu sufitów i części ścian (do tego używane jest wapno i wo- da a nie farba emulsyjna) oraz po- nalowaniu pomieszczeń ogólnodo- stępnych: pralni, suszarni, koryta- rzy piwnicznych, pomieszczeń w- sypowych, itp.

Malarze są zobowiązani do za- bezpieczenia schodów i korytarzy przed zabrudzeniem, jak również do sprzątnięcia po sobie. Pracami malarszy w SSM kieruje majster

Mieczysław Mazur, który w stosunku do winnych wyciągnął służbowe konsekwencje.

Za dyrektora d. eksploatacji SSM Jerzy GLINKO

KLIENTÓW NALEZY INFORMOWAC

W ZWIĄZKU z notatką, która ukazała się w dniu 18.1.1970 do- tycząca godzin pracy sklepu nr 2502, wyjaśniamy, że przeprowadzono roz- mowę z kierowniczką tej placów- ki, która zobowiązano ją do prze- strzeżenia ustalonych godzin pracy sklepu.

W przypadkach koniecznych do przewiezienia sklepu udzielił otrze- żenia na piśmie, że w przypadku powtórzenia się nieuzasadnionego zamykania sklepu, zostaną zasto- sowane sankcje służbowe.

Za dyrektora Zakładu Obratu Tłuszczami WPKM mgr Ludmiła KAZBERUK